

## Skąd wziął się Kościół?

„Syn Boży (...) przez swoją śmierć i zmartwychwstanie odkupił człowieka i przemienił go w nowe stworzenie (...). Udzielając bowiem swego Ducha, ukształtował swoich braci wezwanych spośród wszystkich narodów jako swoje Mistyczne Ciało”.

Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele*, nr 7.

Wyobraźmy sobie – po ludzku niewyobrażalną – sytuację: zaciągnęliśmy dosyć wysoki kredyt w banku, z trudem przychodzi nam spłacanie go, odsetki ciągle rosną, a nas ogarnia przerażenie i poczucie beznadziei. W tym momencie dowiadujemy się, że syn właściciela banku spłacił długi wszystkich kredytobiorców. Jedynie, co trzeba zrobić, to przyjść do banku i oddać swoją umowę kredytową. Co więcej, każdemu, kto spełni wspomniany warunek, właściciel banku ofiaruje nowe życie, w lepszym standardzie, w swoich posiadłościach. Któż z nas, dowiedziawszy się o takiej szansie, nie skorzystałby z nadarzającej się możliwości? Kto z nas nie powiadomiłby o tej możliwości wszystkich znajomych?

Jest to oczywiście jedynie niedoskonały obraz tego, co zrobił dla nas Jezus Chrystus – umierając na krzyżu, spłacił „długi”, które zaciągaliśmy, gdy w naszym życiu brakowało miłości do Niego, do drugiego człowieka, do samego siebie. Przez swoje Zmartwychwstanie ofiaruje nam nowe życie – już tu na ziemi. W wolności, pokoju, dając swoją łaskę i siłę do przewycięzania codziennych trudności. Daje nam Kościół, w którym dzięki sakramentom jest nieustannie wśród nas, umacniając nas w drodze. Pomaga ciągle zaczynać od nowa, pomimo naszych słabości i upadków. Tworzy z nas wspólnotę osób, abyśmy się wzajemnie wspierali.

Jaka jest nasza rola? Przyjść z ufnością do Boga i oddać Mu swoje „długi” (w sakramencie pokuty), zanurzyć się w Jego ofierze (w sakramencie Eucharystii), a następnie z wdzięcznością odpowiadać miłością na miłość. Wdzięczność za dary, które otrzymujemy od Boga każdego dnia powinna nie tyle prowokować nas do pychy czy egoizmu, ile mobilizować do coraz większej miłości Boga i drugiego człowieka.

Naszym zadaniem jest również zaświadczyć o miłości Boga do człowieka w środowiskach, w których żyjemy, pracujemy, jesteśmy. Dlatego Pan Bóg zaprasza do tej wspólnoty Kościoła różne osoby, dając im różnorodne powołania i charyzmaty, aby wiadomość o Jego miłości, o darowaniu nam win i zaproszeniu do nowego życia docierała do wszystkich miejsc. I abyśmy w drodze potrafili się wzajemnie wspierać darami, które od Niego otrzymaliśmy.

### ZADANIE

- Podziękuj Bogu za dar odkupienia i za zaproszenie do nowego życia. Skorzystaj na początku Adwentu z sakramentu pokuty.

## Trójca Święta źródłem i wzorem dla Kościoła

„W ten sposób cały Kościół ukazuje się jako lud zjednoczony jednością Ojca i Syna i Ducha Świętego”.

Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele*, nr 4.

Pewnie wielu z nas widziało już reprodukcję ikony *Trójca Święta*, napisanej przez Andrieja Rublowa. Przedstawia ona trzy postacie siedzące w okręgu, wokół kielicha stojącego na stole. Osoby te przypominają aniołów, których skrzydła łączą się ze sobą. Jeśli przyjrzymy się każdemu z nich, dostrzegamy, że ma ona swoje indywidualne rysy i atrybuty. Za postaciami widzimy symbol drzewa (dębu) oraz fragment budowli. Interpretacja tej ikony niesie z sobą głęboki sens teologiczny, spróbujmy odnieść się tylko do wybranych jego elementów.

**Bóg wchodzi w historię człowieka.** Dąb umieszczony na ikonie odnosi się do starotestamentalnego wydarzenia odwiedzin Trzech Aniołów u Abrahama pod dębami Mamre (Rdz 18, 1-15). Zapoznając się z historią Abrahama, widzimy, że Bóg jest kochającym Ojcem, który pozostaje blisko człowieka, dostrzega trudności, z jakimi się zmagamy i przychodzi, żeby temu zaradzić. Historia Patriarchy jest świadectwem tego, że Bóg prowadzi nas czasami zaskakującymi drogami, ale zawsze są to drogi miłości i naszego rozwoju.

**Bóg ofiaruje się za nas.** Kielich stojący na stole, pośrodku postaci przedstawionych na ikonie, jest symbolem Eucharystii, podczas której uobecnia się ofiara Chrystusa na krzyżu. Jezus umierając za nas i zmartwychwstając, daje nam nowe życie, życie w miłości.

**Bóg jest obecny w Kościele.** Budynek, który widzimy po lewej stronie ikony, to symbol Kościoła, w którym nieustannie jest obecny i działa Duch Święty. Bóg powołał Kościół, bo chce towarzyszyć nam w drodze, umacniać nas swoim Słowem, łaską sakramentów. Powołał wspólnotę Kościoła, bo „podało się (...) Bogu uświęcać i zbawiać ludzi nie pojedynczo, z wyłączeniem wszelkich wzajemnych powiązań, lecz ustanowić ich jako lud, który uznałby Go w prawdzie i Jemu święcie służyć” (Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele*, nr 9).

Trójca Święta jest dla nas inspiracją do tego, aby Boga coraz lepiej poznawać, coraz mocniej kochać i coraz doskonalej Mu służyć, aby w ten sposób Kościół uobecniał się w świecie.

### ZADANIE

- Znajdźcie w Internecie ikonę Andrieja Rublowa, *Trójca Święta*, a następnie zapoznajcie się z interpretacją tejże ikony i jej symboliką. Dajcie sobie chwilę na przyjrzenie się tej ikonie, a następnie podzielcie się skojarzeniami, emocjami, jakie budzi w każdym z Was.
- Przeczytajcie historię spotkania Abrahama pod dębami Mamre (Rdz 18, 1-15).

## Idziemy wspólnie. Duch Święty działa w Kościele

„Ponadto ten sam Duch Święty nie tylko przez sakramenty i posługi uświęca i prowadzi Lud Boży i przyozdabia cnotami, ale udzielając każdemu tak, jak chce, swoich darów, rozdziela między wiernymi w każdym stanie także specjalne łaski, przez które czyni ich zdolnymi i gotowymi do podejmowania rozmaitych dzieł lub funkcji, mających na celu odnowę i dalszą skuteczną rozbudowę Kościoła”.

*Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele, nr 12.*

Pewnie wielu z nas układało kiedyś puzzle. A zatem wiemy, że tajemnicą sztuki tworzenia obrazów z drobnych kawałków jest to, że każda część okazuje się ważna. Obraz ułożony bez chociażby jednej, nawet najmniejszej części, będzie niepełny. Nie da się też zastąpić jednego puzzle – innym, pochodzącym z innej układanki.

Podobnie jest ze wspólnotą Kościoła. Każdy z nas jest małą częścią tego wielkiego obrazu, jakim jest Kościół, każdy z nas jest inny, niepowtarzalny. Posiadamy cechy, zdolności, łaski – ich zestawienie jest charakterystyczne tylko dla nas. Jesteśmy tą częścią Kościoła, której nie da się zastąpić inną; częścią, bez której obraz całości będzie niepełny.

Każdy z nas został powołany do wypełnienia konkretnej misji w Kościele – bycia żoną, mężem, rodzicem, kapłanem, siostrą zakonną, a może osobą żyjącą samotnie. Niezależnie od powołania, jakie mamy, Duch Święty obdarza nas szczególnymi łaskami, charakterystycznymi tylko dla nas, abyśmy wnosili swój wkład w rozwój Kościoła, abyśmy przyczyniali się do jego odnowy, rozbudowy, przemiany.

Każdy z nas ma niepowtarzalną historię życia, która nas kształtuje i ubogaca. Mamy indywidualny, „skrojony na miarę” zestaw doświadczeń, zdolności, umiejętności, wykształcenia, wrażliwości. To wszystko sprawia, że nie ma drugiej takiej osoby, jak ja. Warto tę swoją niepowtarzalność odkrywać każdego dnia, dziękować za nią Panu Bogu i służyć tymi darami innym członkom Kościoła.

### ZADANIE

- W niedzielne popołudnie usiądźcie w gronie rodziny i porozmawiajcie o tym, jakie talenty, zdolności ma każdy z Was. Czym w sposób szczególny obdarzył Was Pan Bóg? Jak to możecie wykorzystać dla dobra innych?

## Katolik na miarę XXI wieku

Kościół, „ustanowiony przez Chrystusa dla komunii życia, miłości i prawdy, używany jest również przez Niego jako narzędzie zbawienia wszystkich i posłany do całego świata jako światłość świata i sól ziemi”.

*Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele, nr 9.*

Ostatnio można usłyszeć od małżonków: „ruchy i wspólnoty to nie dla mnie. Nie chcę się zobowiązywać, dzisiaj życie jest tak dynamiczne, że trudno podejmować mi takie decyzje”.

W tym kontekście można zadać sobie pytanie: czy to, że nie chcemy należeć do wspólnoty parafialnej, oznacza, że jesteśmy na „marginesie” Kościoła? Odpowiedź brzmi: nie. Naszą podstawową wspólnotą, do której należymy od momentu chrztu, jest Kościół. Inne ruchy i wspólnoty pomagają nam jedynie pogłębiać nasze powołanie, są pomocą w drodze ku Bogu. Na fundamenty duchowości chrześcijańskiej składają się między innymi:

**Korzystanie z sakramentów, a w szczególności z Eucharystii i sakramentu pokuty.** Eucharystia zanurza nas w ofierze Chrystusa na krzyżu; tworzy wspólnotę i wychowuje do wspólnoty z Bogiem i braćmi. Z kolei pojednanie z Bogiem i braćmi uczy nas dostrzegać swoją kruchość i słabość, to zaś uzdalnia nas do proszenia o przebaczenie i przebaczenia innym, ale przede wszystkim do korzystania z darów wysłużonych nam przez Chrystusa.

**Słuchanie Słowa Bożego.** Uczymy się wsłuchiwać w głos Boga i Jego wolę poprzez systematyczne czytanie i rozważanie Słowa Bożego, zarówno indywidualnie, wspólnotowo, jak i podczas sprawowania sakramentów.

**Modlitwa, post i wstrzemięźliwość, inne akty kultu religijnego.** Aby coraz lepiej poznawać Boga, coraz bardziej Go kochać i czcić, Kościół oferuje nam pomoc w postaci różnych form kultu religijnego. Wśród nich należy wymienić: bogactwo form modlitwy; dni i okresy postu i wstrzemięźliwości; święta, uroczystości oraz okresy roku liturgicznego, czy też kult świętych.

**Wiara w to, że Kościół jest dziełem Boga.** Każdy z nas jest powołany do tego, aby w tej wspólnocie aktywnie uczestniczyć, rozpoznając swoje powołanie i szczególne dary, otrzymane od Boga dla dobra innych. Prawda o Kościele, który ma swe źródło w Bogu, zobowiązuje nas do wiary nie tylko w Kościół, ale także i do dochowania wiary Kościołowi, czyli także do posłuszeństwa i zaufania Kościołowi hierarchicznemu.

### ZADANIE

- Porozmawiajcie w gronie Waszej rodziny o Świętej Rodzinie, o okolicznościach narodzenia Chrystusa. Zastanówcie się, w czym możecie Ją naśladować (w jakich postawach życiowych)?

## Aby wybierać mądrze... O rozeznawaniu w Kościele

„Rozdźwięk pomiędzy wiarą, którą wyznają, a życiem codziennym, jakie wielu prowadzi, należy zaliczyć do poważniejszych nieprawidłowości naszych czasów”.

Sobór Watykański II, *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym*, nr 43.

Wyobraźmy sobie sytuację, gdy idziemy nieznanym szlakiem. Nagle stajemy na rozstaju dróg i nie za bardzo wiemy, którą drogą pójść dalej. W takiej sytuacji najczęściej zerkamy na mapę, próbujemy kogoś dopytać, przedyskutować sytuację z innymi współuczestnikami podróży albo też dojść do miejsca, w którym widać nieco więcej.

Na „rozstaje dróg” nierzadko trafiamy, wędrując jako wspólnota Kościoła, rodzina, czy też w osobistym życiu. Także w takich wypadkach warto przystanąć, rozważyć wszystkie możliwości, aby podjąć właściwą decyzję. W życiu duchowym mówimy we wskazanych przypadkach o „rozeznawaniu duchowym”, czyli o poszukiwaniu woli Pana Boga w danej sytuacji, w naszym życiu indywidualnym, wspólnotowym czy rodzinnym. Czym zatem jest wspomniane rozeznawanie?

„Rozeznawanie duchowe nie może (...) być jakąś spontaniczną, odruchową i nieustannie improwizowaną oceną ludzkich sytuacji. Rozeznawanie winno być dobrze przygotowywane, zarówno wtedy, gdy chodzi o ważne i wielkie wybory życiowe, jak również wówczas, kiedy chodzi o codzienne, zdawać by się mogło małe decyzje, ale nie mniej ważne dla życia duchowego” (<https://czechowice.jezuici.pl/?p=1123>, [dostęp: 5.07.2023 r.]).

Rozeznawanie nie jest spontaniczną decyzją, jest procesem, którego trzeba się uczyć. Pomocą w dobrym rozeznawaniu są między innymi: zbieranie informacji, szczery, spokojny i obiektywny dialog z drugim człowiekiem, modlitwa, rozważanie Pisma Świętego, a także konfrontowanie własnych odczuć, myśli, pragnień z wolą Pana Boga i nauczaniem Kościoła.

Jesteśmy wspólnotą powołaną przez Boga, którą On sam prowadzi. Każdy z nas ma do wykonania konkretne zadanie w tej wspólnocie, w sztafecie dziejów. Nie jest obojętne, jak to zadanie wykonamy, bo też Kościół nie jest „naszą prywatną sprawą”. Kiedyś zdamy sprawę z realizacji powierzonych nam zadań.

### ZADANIE

- Otwórz Pismo Święte w dowolnym, przypadkowym miejscu, przeczytaj fragment i zastanów się, co Pan Bóg chce Ci dzisiaj powiedzieć, do jakich zadań Cię wzywa. Podziel się własnym doświadczeniem z innymi członkami rodziny.

## Przez chrzest staję się Dzieckiem Boga

„Nazywamy go darem – ponieważ jest udzielany tym, którzy nic nie przynoszą; łaską – ponieważ jest dawany nawet tym, którzy zawinili; chrztem – ponieważ grzech zostaje pogrzebany w wodzie; namaszczeniem – ponieważ jest święty i królewski (a królów się namaszcza); oświeceniem – ponieważ jest jaśniejącym światłem; szatą – ponieważ zakrywa nasz wstyd; obmyciem – ponieważ oczyszcza; pieczęcią – ponieważ strzeże nas i jest znakiem panowania Boga”.

*Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 1216.*

Przyjąć chrzest – co to właściwie znaczy? Chrzest czyni nas przybranymi dziećmi Bożymi. Z Jezusem i przez Jezusa staliśmy się adoptowanymi córkami i synami najlepszego Ojca i dziedzicami Królestwa Bożego. On tak umiłował świat, że dał nam Syna – Jezusa, który z miłości umarł na krzyżu zamiast nas. Przez wiarę w Niego otrzymujemy życie wieczne z Ojcem, lecz także z braćmi i siostrami.

Choć każdy z nas powinien pamiętać o swojej dacie chrztu, jeszcze usilniej należy pamiętać, że rzeczywiste przyjęcie tego daru dokonuje się tylko w Bożym „teraz”, a my winniśmy stawać się tym, kim jesteśmy, przez codziennie ponawianie naszej osobistej decyzji o nawróceniu i panowaniu Chrystusa w naszym życiu.

Bycie dzieckiem Bożym wiąże się z odpowiedzialnością. Jako chrześcijanie mamy obowiązek naśladować Jezusa Chrystusa i dawać świadectwo Jego miłości i miłosierdzia wobec innych ludzi. Staliśmy się uczestnikami wspólnoty Kościoła i otrzymaliśmy sakramentalną pieczęć, która nas umacnia i jednoczy z innymi wierzącymi, ale tylko od naszych wolnych wyborów zależy, czy będziemy rozwijać otrzymaną na chrzcie wiarę.

### ZADANIE

- Poproś rodziców, żeby opowiedzieli Ci, co się działo w dniu Twojego chrztu (jeśli jest jeszcze taka możliwość).
- Opowiedz swoim dzieciom o ich chrzcie (jak wyglądał sakrament, kto był obecny itd.).

## Jestem znakiem dla świata. Tożsamość chrześcijanina

„W Antiochii (...) po raz pierwszy nazwano uczniów chrześcijanami”.

*Dzieje Apostolskie 11, 26.*

Czy ludzie wiedzą, że jesteśmy **od Jezusa**? Bycie chrześcijaninem nie polega jedynie na wewnętrznym przekonaniu, że tak właśnie jest, lecz także – a może przede wszystkim – na świadectwie życia. Wszak sercem przyjęta wiara prowadzi do usprawiedliwienia, ale dopiero wyznawanie jej prowadzi do zbawienia.

Chrześcijanin nie ma przed sobą transcendentnego, dalekiego Boga, do którego dąży w nieskończonych poszukiwaniach, nigdy Go nie znajdując. Przeciwnie, przez Jezusa Chrystusa Bóg zamieszkuje w nas, a my żyjemy w Bogu, bo w rzeczywistości jest On blisko każdego z nas, bo w Nim żyjemy, poruszamy się i jesteśmy.

Jestem chrześcijaninem – jestem świadkiem miłości, dlatego chcę dążyć do przejawiania się tej miłości we wszystkim, co robię. Proszę Pana o łaskę miłosierdzia, współodczuwania, życzliwości i gotowości do służby drugiemu, a wreszcie miłowania tych, których kocham jeszcze za mało.

Jestem chrześcijaninem – jestem świadkiem nadziei, dlatego chcę zanosić ją wszędzie tam, gdzie panuje mrok rozpacz i beznadziei. Łaska uświęcająca uzdalnia mnie do pokładania wszelkiej ufności w Bogu, bo tylko On mój los zabezpiecza.

Jestem chrześcijaninem – jestem świadkiem pokoju. Wpatruję się w mojego Mistrza, który złożył swoje życie w ofierze dla zbawienia wszystkich. Chcę wzrastać w dobro przez rozwój cnót moralnych, by swoim życiem i postępowaniem zaprowadzać pokój.

### ZADANIE

- Zastanówcie się w rodzinie, co sprawia, że Wasi sąsiedzi i znajomi mogą pomyśleć o Was jak o chrześcijanach oraz co w Waszym życiu temu może przeczyć.

## Moje przywileje wynikające z chrztu

„Radujmy się i składajmy dzięki: staliśmy się nie tylko chrześcijanami, ale Chrystusem. Zdumiewajcie się i ciescie: staliśmy się Chrystusem!”.

Jan Paweł II, *Christifideles laici*, 17.

Czy korzystamy w pełni z darów udzielonych w sakramencie chrztu?

Przez chrzest Bóg stał się naszym Ojcem, Chrystus – Bratem, a Duch Święty mieszka w nas jak w świątyni.

Przez chrzest zostaliśmy wprowadzeni do Kościoła, staliśmy się uczestnikami wspólnoty, stale rodzącej się i zwiastującej Królestwo Boże.

Przez chrzest staliśmy się nowym stworzeniem w Chrystusie i otrzymujemy łaskę zbawienia. Chrzest otworzył nam drogę do wiecznego życia w zjednoczeniu z Bogiem.

Przez chrzest uzyskaliśmy możliwość uczestnictwa w innych sakramentach Kościoła, otrzymując dary Ducha Świętego, który umacnia nas w wierze i pomaga nam rozwijać się według Bożego zamysłu.

Przez chrzest staliśmy się świadkami Zmartwychwstałego w świecie. Jesteśmy wezwani do głoszenia Ewangelii, szerzenia miłości Chrystusa oraz budowania Królestwa Bożego na ziemi. Chrzest daje nam moc do pełnienia misji, jaką Chrystus powierzył swoim uczniom.

Przez chrzest złączyliśmy się z innymi chrześcijanami, tworząc silną wspólnotę wiary. Możemy modlić się, przyjmować sakramenty, dzielić się duchowymi doświadczeniami i wzajemnie wspierać. Kościół staje się dla nas miejscem wzrostu duchowego i wsparcia w naszej drodze wiary.

Przez chrzest dołączyliśmy do rodziny Bożej, a Bóg jest tym, do którego możemy zwracać się z wielką ufnością i oddaniem.

### ZADANIE

- Pomyśl przed snem o własnych zaniedbaniach w korzystaniu z darów chrzcielnych w ostatnim czasie.



## Moje obowiązki wynikające z chrztu

„Ochrzczeni, odrodzeni przez chrzest jako synowie Boży, zobowiązani są do wyznawania przed ludźmi wiary, którą otrzymali od Boga za pośrednictwem Kościoła, i uczestniczenia w apostołskiej i misyjnej działalności Ludu Bożego”.

*Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 1270.*

Czy w trosce o dobre przeżywania mojego chrztu realizuję obowiązki wynikające z tego sakramentu?

Historycy podają, że w pierwszych wiekach chrześcijaństwa katechumen przygotowujący się do otrzymania chrztu miał dwa lub trzy lata na bliższe zapoznanie z Pismem Świętym oraz nauką Kościoła. Jednocześnie miał wdrażać się w praktyki ascetyczne, zwłaszcza: post, jałmużnę i różnego rodzaju umartwienia. Katechumen sam musiał się przekonać i zmotywować do przestrzegania wszelkich zasad moralności chrześcijańskiej i swoim postępowaniem miał udowodnić wspólnocie wierzących szczerą swoją wierność.

Pierwszym i podstawowym obowiązkiem ochrzczonego staje się uczestnictwo w potrójnej misji u Chrystusa i Kościoła, tj. w kapłańskim, prorockim oraz królewskim posłannictwie.

Zadanie kapłańskie dotyczy wszystkich wiernych i przejawia się w przyjmowaniu sakramentów, przede wszystkim – w korzystaniu z Eucharystii. Zadanie prorockie to nic innego jak zachowywanie i ustawiczne pogłębianie wiary, korzystanie z charyzmatów oraz świadectwo życia. Królewskość oznacza zaś służenie innym na wzór Chrystusa.

Owoce życia chrześcijańskiego są dobre czyny. Ten sposób głoszenia dobroci Boga jest szczególnie skuteczny i oczekiwany. Anna Frank napisała w swych pamiętnikach: „Gdy widzę, jak ludzie są dobrzy, zaczynam wierzyć w Boga” (cyt. za: <https://www.ekspreshomiletyczny.pl/index.php?page=zobowiazania-wynikajace-z-chrztu-ks-stanislaw-saletnik-2> [dostęp: 30.08.2023]).

Każdy chrześcijanin powinien mieć w sercu osobistą, „kartezjańską”, zasadę, a brzmi ona: „Miłuję, więc jestem”. Jestem chrześcijaninem, gdy staram się być dobry jak Ojciec.

### ZADANIE

- Porozmawiajcie o obowiązkach domowych. Czy łatwo przychodzi Wam je wypełniać?

## Piszę do Ciebie list...

„Myśl o niebie, gdy wstajesz ze snu, gdy kładziesz się do łóżka; myśl o niebie, gdy klękasz do modlitwy, gdy siadasz do posiłku. Myśl o niebie, gdy ci wesoło na duszy (...); myśl o niebie, gdy gniecie cię smutek i trwoga (...). W szczególniejszy sposób myśl o niebie w chwili pokus i doświadczeń, byś nie upadł”.

bł. ks. Jan Macha, <https://teologiczna.blog.deon.pl/zawsze-mysl-o-niebie-ks-jana-machy-zacheta-do-swietosci>, [dostęp: 6.07.2023].

Błogosławiony ks. Jan Macha mówił, że modlitwa to zwrócenie się sercem ku niebu, czyli ku Bogu. Gdy człowiek rozważa coś w duszy, nagle zauważa, że prowadzi dialog z Bogiem, a On jest zawsze gotowy do rozmowy (zob. *Youcat*, s. 258). Natomiast zadziwiające jest to, że Bóg szuka nas jeszcze zanim my zaczniemy Go szukać, tęskni za nami.

Modlitwa często jest zmaganiem się z sobą samym. Tak jak walczę o to, by znaleźć czas TYLKO dla swojej żony, męża, rodziny, tak znalezienie czasu TYLKO dla Boga to walka, którą czasem wygrywam, a czasem przegrywam. Za każdym razem, gdy zwracam się do Boga, On obdarza mnie bliskością. W modlitwie jest miejsce na zadawanie pytań, na odsłonięcie swojego serca. Bez retuszu. Bez zbędnego szukania słów. Bo modlitwa, to rozmowa, czyli słuchanie i mówienie. Gdy musisz przedyskutować z Bogiem ważne sprawy, może dobrze będzie odsunąć się na bok, stworzyć warunki do bliskiego spotkania. Jezus też tak wielokrotnie robił. Usuwał się, by przedyskutować sprawę swojego serca tylko z Bogiem Ojcem.

Modlenie się jest czymś tak naturalnym jak oddychanie, jedzenie czy kochanie. Modlenie się oczyszcza, daje Ci siłę do odpierania pokus, umacnia w słabości, pokonuje twój strach, podwaja siły, wydłuża oddech i czyni cię szczęśliwym (zob. *Youcat*, s. 258-259). Modlitwa nie musi być wyizolowanym czasem, bo przecież cały czas należy do Boga. Niech Twoje życie stanie się nieustanną modlitwą, przebywaniem z Przyjacielem. Tak się stanie, gdy będziesz rozmawiał z Nim o wszystkim na bieżąco.

### ZADANIE

Zadanie to składa się z trzech kroków, wykonuj je we wskazanej kolejności.

- Pomyśl, kto jest/był w Twoim życiu Twoim najlepszym przyjacielem. Przypomnij go sobie, jak się uśmiecha, słucha ze zrozumieniem. Jak się czujesz w jego/jej obecności?
- Napisz do niego/niej list, w którym opowiesz, co u Ciebie słychać, czym aktualnie żyjesz, co Cię cieszy, co boli, a czego się boisz. Zaczynij od słów: *Drogi/Droga... (imię)! Piszę do Ciebie list, żeby...*
- Zmień początek na: *Drogi mój Boże!*, a następnie przeczytaj list Bogu na głos.

## Źródło życia i radości

„Tak wielka zaś w słowie Bożym zawiera się moc i potęga, że staje się ono dla Kościoła podstawą i siłą żywotną, a dla dzieci Kościoła umocnieniem wiary, pokarmem duszy, czystym i trwałym źródłem życia duchowego”.

Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Objawieniu Bożym*, nr 21.

Pismo Święte to księga życia. To znaczy, że nic, co mnie otacza, nie powinno mnie dziwić, bo już miało miejsce. Sięgając po Biblię bez komentarza, można się porządnie wzburzyć, bo pełna jest grzeszników. Na całe szczęście można także w niej odnaleźć mnóstwo osób, których mrozące krew w żyłach historie dobrze się kończą tylko dlatego, że przyjęli Boga.

Kto jest Twoim ulubionym biblijnym bohaterem? Ozeasz, który z bólem serca walczył o miłość prostytutki czy Paweł, morderca ludzi wierzących, którego sam Bóg zatrzymał w tym szaleństwie? A może bliższa jest Ci teraz historia zakochania Tobiasza i Sary? Może jesteś w takim momencie życia, że chcesz Boga uwielbiać psalmami Dawida, a może wręcz przeciwnie, Hiob wyje w Tobie z niemocy? Wszystkie te historie to historie zagubienia, szukania i odnajdywania życia w Bogu. Niektórzy Go nie przyjmują, stąd znajdziesz w Piśmie Świętym nawet historie zatracenia. On szanuje Twój wybór, nie narzuca się. Biblia nie koloryzuje, nie manipuluje, nie znajdziesz tam *fake newsów*.

Możesz Bogu zadać pytanie i czytać Pismo Święte, by znaleźć odpowiedź. Pamiętaj, że Pan Bóg zawsze udziela odpowiedzi w najlepszym dla Ciebie czasie. Niekoniecznie wtedy, kiedy Ty tego chcesz.

Sługa Boży bp Wilhelm Pluta podpowiadał, jak czytać Pismo Święte. Radził między innymi, aby czytać je powoli i uważnie; sercem zakosztować tego, co Cię szczególnie poruszyło. O tym, co Ci w serce zapadło, rozmawiaj jak przyjaciel z Bogiem – przyjacielem i odpocznij, pokornie oddając się Bogu. Raduj się Bogiem. Z rozmyślenia zabierz ze sobą to Słowo Boże, jakie Pan Bóg sam w szczególny sposób złożył w Twoim sercu, obróć je w czyn tam, gdzie Ci żyć przychodzi. Nieś sobą miłość, radość, dobroć ludziom. W ten sposób Słowo Boże stanie się dla Ciebie słowem życia, będziesz o Bogu świadczyć tam, gdzie jesteś (zob. <https://diecezjajzg.pl/czytanie-pisma-swietego-rozmyslanie-nad-pismem-swietym>, [dostęp: 13.07.2023]).

### ZADANIE

- Czy wiesz, że ulubionym zdaniem św. Jana Pawła II z Pisma Świętego było: „Poznacie prawdę, a prawda was wyzwoli” (J 8, 32)? Czy masz swoje ulubione zdanie, pochodzące z Biblii? A może warto zacząć od wyboru ulubionej księgi?

## Listwa zasilająca

„Sakramenty są skutecznymi znakami łask, ustanowionymi przez Chrystusa i powierzonymi Kościołowi. Przez te znaki jest nam udzielane życie Boże. Przynoszą one owoc w tych, którzy je przyjmują z odpowiednią dyspozycją”.

*Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 1131.*

Sakramenty zakładają wiarę u przyjmującego je, umacniają ją i wyrażają. Udzielają łaski, usposabiają do oddawania Bogu należnej czci i pełnienia uczynków miłości (zob. *Rytuał Rodzinny*, s. 465). Celem sakramentów jest uświęcenie człowieka.

W sakramentach spotykamy żywego Boga. W sakramencie chrztu, to sam Chrystus czyni z nas swoje dzieci. Przyjmując sakrament bierzmowania, zyskujesz bliskiego Towarzysza swojej drogi – Ducha Świętego. W Mszy Świętej Jezus sam siebie ofiaruje, bo Jego miłość inaczej nie potrafi... W sakramencie pokuty to On Cię przytula i leczy rany. Gdy jesteś chory, przychodzi, chce być blisko i cierpi z Tobą. Jednocześnie, prowadzi i umacnia miłość małżonków. Od dnia przyjęcia sakramentu kapłaństwa pozwala Ci działać w Swoim imieniu. Bliżej już nie można.

Każdy sakrament to listwa zasilająca Twoje życie. Samemu trudno unieść to, z czym przychodzi nam się mierzyć w życiu. Gdy Wanda Półtawska wróciła do domu po II wojnie światowej z doświadczeniem obozu koncentracyjnego i miała w sercu więcej pytań do Boga niż odpowiedzi, usłyszała podczas spowiedzi: „Przychodź rano na Mszę Świętą, przychodź co dzień”. Słowa te wypowiedział do niej jej późniejszy spowiednik, ks. Karol Wojtyła. Wiedział, że tu jest przecież źródło łaski (zob. W. Półtawska, *Beskidzkie rekolekcje*, s. 38.). To sakramenty są źródłem życiowej siły, to tu przytula Cię Bóg, tu otrzymujesz światło na swojej drodze. Stąd płynie prąd.

### ZADANIE

- Zaplanuj spowiedź i Mszę Świętą. Miej na nią czas. Możesz jej owoce ofiarować Bogu, dziękując Mu za wszystkie sakramenty, z których do tej pory skorzystałeś/skorzystałaś.

## Kto jest właścicielem tego ogrodu?

„Świętość (...) nie polega ani na doskonałości moralnej, ani też na wypracowaniu dojrzałości psychicznej. (...) Świętość to spotkanie naszej słabości z mocą i miłosierdziem Bożym, to prowadzenie przez samego Ducha Świętego”.

*W kręgu kierownictwa duchowego, red. J. Augustyn SJ, s. 31.*

Piękne ogrody zachwycają nasze oczy, dają odprężenie spiętym myślom i mięśniom, redukują stres. Tu można hodować własne rośliny, tu ogrodnik decyduje, którą roślinę przyciąć, która wymaga nawozu, a którą możemy wyrwać.

Twoje życie duchowe to ogród. Ciągłe trwa praca nad Twoim ogrodem. Czasem ta praca będzie wymagała od Ciebie większego wysiłku, lecz jeśli ufasz Ogrodnikowi, to wiesz też, że nie zada Ci zbyt wiele pracy, ale zawsze w sam raz. Czasem Duch Święty poprowadzi Cię na rekolekcje, byś odpoczął. Nie odkładaj tego. Być może czas na pierwszego w życiu kierownika duchowego? Jak to zrobić? Zapytaj Boga, kto ma nim być i pozwól Mu zadziałać, poproś, by wskazał Ci Twojego przewodnika. To może być kapłan, który zostanie jednocześnie Twoim spowiednikiem, a może to być osoba świecka, przez którą Bóg będzie Cię kształtował.

Nieskończone są Boże możliwości pomocy człowiekowi, który się na Niego otwiera. Co więcej, są „spersonalizowane”, czyli przykrojone na miarę właśnie Twoich potrzeb. Bóg będzie przysyłał Ci ludzi, będziesz formowany przez różne sytuacje, dostaniesz do ręki konkretną książkę czy film. Ważne tylko, byś pozostał otwarty na działanie Ducha Świętego i Jemu się poddał, pozwolił, by **On** działał, nie **Ty**. Bądź dzieckiem wobec Boga, a dorosłym wobec świata.

### ZADANIE

- Otwórz swoje serce w poniższej modlitwie, nie śpiesz się. Postaraj się wypowiedzieć ją na głos:

Duchu Święty, duszo mojej duszy, uwielbiam Cię, oświecaj mnie, prowadź mnie, umacniaj, pocieszaj i pouczaj, co mam czynić, rozkazuj mi. Poddaję się chętnie wszystkiemu, czego ode mnie zażadasz, pragnę wszystko przyjąć, co na mnie dopuścisz, daj mi tylko poznać Twoją świętą wolę. Amen.

kard. Désiré-Joseph Mercier

## Adwent

„Celebując co roku liturgię Adwentu, Kościół aktualizuje (...) oczekiwanie Mesjasza; uczestnicząc w długim przygotowaniu pierwszego przyjścia Zbawiciela, wierni odnawiają gorące pragnienie Jego drugiego Przyjścia”.

*Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 524.*

„Co roku, poczynając od pierwszej niedzieli Adwentu, Kościół poprzez cykl niedziel i świąt stara się nam uświadomić zbawcze działanie Boga w dziejach człowieka, ludzkości, świata. Właśnie dlatego »adventus«, czyli »przyjście«. Bóg przychodzi do człowieka. To jest podstawowy wymiar naszej wiary. Żyjemy wiarą, gdy otwieramy się na »przyjście Boga«, gdy trwamy »w adwencie«. Modlitwa *Anioł Pański* przypomina nam, jak Najświętsza Maryja Panna była otwarta na przyjście Boga: Ona wprowadza nas w Adwent” (św. Jan Paweł II, cyt. za: <http://www.jasnagora.com/wydarzenie-9011>, [dostęp: 30.08.2023]).

Wielu z nas wspomina z rozrzewaniem myślenie o szafkach i różnego rodzaju skrytkach, „tajnych” miejscach naszych domów, w poszukiwaniu prezentów, które miały w wigilijny wieczór znaleźć się pod choinką. Determinacja tych poszukiwań była nieraz niewyobrażalna, a odkryte znalezisko napełniało chwilową ekscytacją, a potem zakłopotaniem: „nie będzie już niespodzianki”. Nie potrafimy z pokorą oczekiwać. Współczesny świat krzyczy do nas: „musisz mieć to już!”. W pogodni za informacjami sięgamy do kieszeni po smartfon i niecierpliwie ich poszukujemy. Irytuje nas, gdy nasza sieć internetowa ma słaby zasięg, gdy nie otrzymujemy natychmiast tego, co właśnie stało się naszą zachcianką.

Gotowi jesteśmy zaciągać nawet niekorzystne kredyty i pożyczki, aby mieć już, natychmiast wymarzone auto, wyposażenie mieszkania, ekskluzywny wyjazd. Coraz trudniej jest nam czekać. Zabijamy w sobie pokorę oczekiwania, pokorę gotowości na przyjście, wszystkiego chcemy doświadczyć już. Przedwczesne wydają się rozmyślenia o Adwencie w marcu, ale warto tę refleksję podjąć. Czy umiem czekać? Czy potrafię z ufnością powierzyć Panu czas oczekiwania?

### ZADANIE

- Umiejętność przeżywania Adwentu wymaga pokory i dyscypliny. Oto zaproszenie, wyzwanie dla Ciebie na nadchodzący tydzień: każdego dnia o godzinie 12.00 pomódl się modlitwą *Anioł Pański*. Jeżeli rytm i tryb twojej pracy, czy innej aktywności, uniemożliwia Ci w tym czasie przerwanie wykonywanych czynności, uczyn to choćby w myślach.
- Rozpocznij w tym roku od dnia Zwiastowania Pańskiego (25 marca) Duchową Adopcję Dziecka Poczętego.

## Boże Narodzenie

„Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, i Bogiem było Słowo. (...) Przyszło do swojej własności, a swoi Go nie przyjęli. Wszystkim tym jednak, którzy Je przyjęli, dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi, tym, którzy wierzą w imię Jego”.

Ewangelia według św. Jana 1, 1-12.

„A Słowo Ciałem się stało. I mieszkało między nami”. Śpiewamy co roku, często ze wzruszeniem, z rozrzewnieniem powodowanym wyjątkową atmosferą tego czasu. Czy jednak udaje się nam w głębi serca uczestniczyć w tym misterium Narodzenia Pańskiego? Święty Jan Paweł II powiedział kiedyś, że kolędy zawsze jest dobrze śpiewać. W jednej z korsykańskich parafii, prowadzonych przed paru laty przez polskiego kapłana, ks. Ryszarda, szopka bożonarodzeniowa stała przed ołtarzem przez cały rok. Pozornie może wydać się to dziwne i osobliwe – rozważanie kwestii Bożego Narodzenia w marcu, w samym centrum Wielkiego Postu, jednak myśl o tym, że Boże Narodzenie jest wydarzeniem ponadczasowym niechaj pomoże nam dobrze przeżyć to najbliższe, zaznaczone, jak co roku w kalendarzu pod koniec grudnia.

Niejednokrotnie dzieje się tak, że czas bezpośrednio poprzedzający Boże Narodzenie jest w naszych domach okresem dużych napięć. Im bliżej świąt, tym gorzej. Pośpiech, zmęczenie, liczne zmartwienia... że karp musi pojawić się na stole, a jeszcze nie został zakupiony, że znowu nikt nie sprawdził, czy komplety lampek działają i że do ostatniej chwili nie będzie wiadomo, u kogo robimy wigilię w tym roku, czy szwagier/wujek przyjedzie, czy będzie tak jak zawsze... Może właśnie marzec jest całkiem dobrym momentem, aby pomyśleć o Bożym Narodzeniu? Teraz jeszcze bez pośpiechu i presji emocji można porozmawiać o tych kwestiach organizacyjnych, które w grudniu kosztują nas tyle nerwów, by potem móc przeżywać w pełni to, co jest istotą bożonarodzeniowego czasu.

### ZADANIE

- Może to wydać się zaskakujące, ale spróbuj porozmawiać ze swymi najbliższymi o planach na przeżycie (nie spędzenie) najbliższych świąt Bożego Narodzenia.
- Zaplanujcie, jak włączyć się w przygotowania w parafii, sporządźcie listę osób, do których wyślecie życzenia... na początku Adwentu.

## Wielki Post

„Wielkopostna pokuta winna być nie tylko wewnętrzna i indywidualna, lecz także zewnętrzna i zbiorowa”.

Sobór Watykański II, *Konstytucja o liturgii świętej*, nr 110.

Placyk przed katedrą legnicką, u stóp pomnika św. Jana Pawła II, podczas Wielkiego Postu codziennie o godzinie 15.00 zbierają się wierni, aby modlić się Koronką do Bożego Miłosierdzia w intencji obrony życia poczętego i pokoju na świecie. Opisuje to dzieło jedna z dziennikarek poczytnego portalu internetowego w Polsce. W konsekwencji, przeczytawszy ten tekst, mieszkańcy jednej z dolnośląskich wsi, zainspirowani i pobudzeni do działania, postanawiają spotykać się co wieczór pod przydrożnym krzyżem, ustawionym w centralnej części wioski, aby modlić się Koronką w intencji kapłanów. Trwa to już szósty rok. Grupka modlących się jest niewielka, ale powiększa się z każdym rokiem. Zawiązała się szczególna wspólnota tej wieczornej modlitwy, niektórzy przychodzą z rodzinami, inni sami. Praktyka ta stała się ważnym punktem w kalendarzu codziennym coraz większej liczby osób.

Wkraczając w czas Wielkiego Postu, niezwykle często koncentrujemy swą uwagę na zakazach, wyrzeczeniach, ograniczeniach, czasem na znalezieniu „dobrych rekolekcji”. Warto dostrzec jeszcze jeden wymiar tego wyjątkowego czasu. Czasu jeszcze jednej sposobności do budowania wspólnoty Kościoła.

Przez kilka lat we Wrocławiu było realizowane przedsięwzięcie pod nazwą Adoracyjna Miejska Droga Krzyżowa. Polegało ono na przeżywaniu nabożeństwa Drogi Krzyżowej poprzez nawiedzanie wskazanych kościołów, będących poszczególnymi stacjami. Niemożliwe było odprawienie tego nabożeństwa w ciągu jednego popołudnia i taki był właśnie zamysł, aby krocząc podczas Wielkiego Postu po swym mieście, bez pośpiechu, zatrzymać się w różnych jego częściach i adorując Pana Jezusa w Przenajświętszym Sakramencie, rozważać Jego mękę. Wędrowanie po mieście odzwierciedlało niejako Jego męczeńską drogę po ulicach Jerozolimy. Niezwykłe, że nawiedzając kolejną stację-kościół, można było napotkać tam przygodne osoby modlące się z tego samego (specjalnie przygotowanego) modlitewnika.

### ZADANIE

- Jeszcze podczas tego Wielkiego Postu przeżyj Drogę Krzyżową, wędrując po okolicy twego zamieszkania. Wraz z małżonkiem, rodziną, przyjacielem... ułóżcie trasę takiej drogi i przejdźcie ją, rozważając misterium Męki Pańskiej i polecając w modlitwie swoją wspólnotę parafialną.



## Wielkanoc

„Bóg wskrzesił Go trzeciego dnia i pozwolił Mu ukazać się nie całemu ludowi, ale nam, wybranym uprzednio przez Boga na świadków, którzyśmy z Nim jedli i pili po Jego zmartwychwstaniu. On nam rozkazał ogłosić ludowi i dać świadectwo, że Bóg ustanowił Go sędzią żywych i umarłych”.

Dzieje Apostolskie 10, 40-42.

Niewielka podwrocławska wieś, Wielka Sobota, południe... pod przydrożnym krzyżem zbierają się mieszkańcy, rodziny, goście. Przyjeżdża kapłan z tutejszej parafii. Mieszkańcy ustawiają swe koszycki wokół krzyża, na drodze. Odbywa się tradycyjne poświęcenie pokarmów na stół wielkanocny. Przejeżdżające auta wyraźnie zwalniają, a kierowcy i pasażerowie obserwują, co się dzieje. Tak jest od wielu lat. Jest to jedyne wspólnotowe wydarzenie w tej miejscowości, gdzie nie ma kaplicy, kościoła, nawet sklepu spożywczego..., jest tylko przystanek i krzyż. Rzecz na pozór wydaje się banalna i niezastępująca na uwagę, skłania jednak do pewnej refleksji. Jedyne miejsce, jedyny znak, który tę rozproszoną społeczność skupia raz do roku, w wigilię Zmartwychwstania Pańskiego, to przydrożny krzyż. Niektórzy z mieszkańców widują się właśnie raz do roku, bo przeszkodą jest pęd życia (praca – dom), rzekomy brak czasu itp. Z roku na rok najmłodszy uczestnicy zdarzeń stają się dorośli i przyprowadzają pod krzyż swoje dzieci, najstarszych co roku ubywa, pozostają we wspomnieniach i modlitwie. Czasem do kogoś z mieszkańców przyjadą goście z daleka, robią wtedy zdjęcia, wysyłają je znajomym, dzieląc się udziałem w tym zwykłym, a przecież niezwykłym wydarzeniu.

Wcześniej, w nocy z piątku na sobotę, trwa nocna adoracja. Jest to niezwykła przygoda osobistego spotkania z Panem Jezusem, szczególnie, gdy wybierzemy się na adorację w środku nocy, a jeszcze bardziej, gdy udamy się na nią całą rodziną. Nic nie cementuje tak mocno więzi między ludźmi, jak wspólne przeżycia. Pan Bóg daje nam tak wiele sposobności spotkania z Nim i jednoczesnego budowania oraz umacniania wspólnoty między nami.

Wielkanoc to noc, podczas której wydarzyło się coś niesamowitego, wyjątkowego; coś, co nadało sens naszemu życiu – nasz Pan zmartwychwstał!

### ZADANIE

- Jeżeli tam, gdzie mieszkasz, masz możliwość adoracji Pana Jezusa przez np. godzinę w środku nocy, wybierz się na taką adorację. Jeżeli nie masz takiej możliwości, poświęć godzinę podczas jednej z nadchodzących nocy na adorację krzyża u siebie w domu. Przygotuj miejsce, zapal świece, ważne – zaprosz domowników. Pan Jezus dla mnie i dla Ciebie pokonał śmierć, podejmij ten wysiłek i ofiaruj Mu godzinę swej nocy.

## Czas w ciągu roku

„Z biegiem roku Kościół odsłania całe misterium Chrystusa, począwszy od wcielenia i narodzenia aż do wniebowstąpienia, do dnia Pięćdziesiątnicy oraz do oczekiwania błogosławionej nadziei i przyjścia Pana. W ten sposób obchodząc misteria odkupienia, Kościół otwiera bogactwo zbawczych czynów i zasług swojego Pana, tak że one uobecniają się niejako w każdym czasie, aby wierni zetknęli się z nimi i dostąpili łaski zbawienia”.

*Sobór Watykański II, Konstytucja o liturgii świętej, nr 102.*

„Przeżyli zwykłe życie w niezwykły sposób” — to słowa, jakimi opisał św. Jan Paweł II życie Marii i Alojzego (Luigiego) Beltrame Quattrocchich w swej homilii podczas Mszy Świętej, gdy zostali beatyfikowani, jako pierwsza w historii Kościoła para małżeńska.

Być może to dość śmiałe stwierdzenie, ale spróbujmy przyjąć, że nie ma czegoś takiego jak czas zwykły, jak zwykłe życie. Jedynie my sami możemy uczynić z czasu nam podarowanego czas „zwykły”, czyli czas nieciekawym, nieszczególnym.

Podczas wyjazdowych rekolekcji dla mężczyzn w miejscowości o nazwie Boża Wola (Mazowsze), koordynator zaanonsował: „Panowie, za dwie godziny mamy Mszę Świętą. Proszę, abyście założyli na siebie najlepsze rzeczy, które macie ze sobą”. Co istotne, prośba wskazywała nie na najbardziej wytworne, najdroższe ubranie, ale najlepsze, jakie się ma. Co więcej, przed rekolekcjami nie była podana informacja o konieczności zabrania ze sobą np. trzyczęściowego garnituru, koszuli na spinki itp. Komunikat brzmiał: „najlepsze, co masz”.

Nasze życie, nasza codzienność może być przez nas samych uczyniona czasem bez wyrazu, czasem przeżytym, a nawet spędzonym bez uwagi, bez wdzięczności, bez miłości... Maria i Alojzy przeżyli zwykłe życie w niezwykły sposób. Wykorzystali swoją drogę życiową, drogę małżeńską do tego, do czego ona służy – do świętości. Każdy dzień swego małżeńskiego życia rozpoczynali Mszą Świętą, a po niej, wychodząc z kościoła, całowali się na dzień dobry. Każdy dzień stawał się niezwykły. Swym przykładem zapraszają nas, w naszym życiu małżeńskim i rodzinnym, do niezwykłego przeżywania naszej codzienności. Msza Święta w niedzielę zwykłą jest takim samym cudem Eucharystycznym, jak Msza Święta wielkanocna czy Msza Święta, podczas której zostaliśmy ochrzczeni lub przyjęliśmy sakrament małżeństwa. To od nas zależy, jak będziemy przeżywać tzw. zwykły czas. Jak przeżywamy naszą rocznicę chrztu, pierwszej Komunii Świętej, ślubu...? Jak przeżywamy w naszej rodzinie niedzielę?

### ZADANIE

- Wybierając się na najbliższą Mszę Świętą, wzbudź w sobie świadomość, że idziesz na spotkanie z Królem Królów, z samym Panem Bogiem. Nie spóźnij się, przyjdź choć kilka minut wcześniej i... załóż na siebie najlepsze ubranie, jakie masz.

## Upodobnienie się do Chrystusa w miłości pasterskiej

„Kapłaństwo ma charakter służebny. Urząd, który Pan powierzył pasterzom ludu swego, jest prawdziwą służbą. Kapłaństwo jest całkowicie skierowane ku Chrystusowi i ludziom”.

*Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 1551.*

Aby dokładnie zobaczyć, co znaczy upodobnić się do Chrystusa w miłości pasterskiej, warto przyjrzeć się, co czyni Chrystus – Pasterz. W dokumencie poświęconym formacji kapłańskiej, zatytułowanym *Pastore dabo vobis* (nr 22), czytamy między innymi: „Jezus lituje się nad tłumami, bo były znękanane i porzucone, jak owce bez pasterza (por. Mt 9, 35-36); szuka owiec zagubionych i rozproszonych (por. Mt 18, 12-14), a gdy je odnajdzie, cieszy się, zbiera je i broni, zna je i woła każdą po imieniu (por. J 10, 3), prowadzi je do wody i na zielone pastwiska, gdzie mogą odpocząć (por. Ps 23 [22]), przygotowuje dla nich posiłek i karmi je swoim własnym życiem”.

A zatem do kapłanów należy troska o wszystkich powierzonych im wiernych oraz poszukiwanie tych, którzy odeszli już (z różnych powodów) ze wspólnoty Kościoła, którzy patrzą na nią z pewnym dystansem. Troska pasterska to towarzyszenie wiernym w rozwoju duchowym, czyli próba zrozumienia ich potrzeb i wskazywanie możliwości ciągłego pogłębiania więzi z Bogiem. To w końcu sprawowanie sakramentów, z miłością, aby wierni mogli karmić się każdego dnia Chrystusem.

Z kolei w soborowym *Dekrecie o posłudze i życiu prezbiterów* (nr 6) czytamy: „W budowaniu Kościoła prezbiterzy powinni na wzór Pana odnosić się do wszystkich ze szczególną życzliwością. I nie powinni postępować w stosunku do nich według ludzkich upodobań, lecz zgodnie z wymaganiami nauki i życia chrześcijańskiego (...)”. I dalej w tym samym punkcie zostają wymienione grupy osób, powierzonych w sposób szczególny trosce kapłanów. Są to między innymi: biedni i słabi, młodzież, małżonkowie i rodzice, chorzy i umierający.

### ZADANIE

- Zastanówcie się, w jaki sposób – jako rodzina – możecie wesprzeć kapłanów ze swojej parafii (modlitwą, dobrym słowem, pomocą materialną, drobnymi pracami...?). Zapytajcie o to kapłana.
- Czego ja – jako kapłan – potrzebuję, abym był bliżej Pana Boga i osób, które Pan Bóg stawia na mojej drodze?

## Głoszenie Słowa Bożego i sprawowanie sakramentów

„Ludzie świeccy, jak wszyscy wierzący chrześcijanie, mają prawo otrzymywać w obfitości od swoich pasterzy z duchowych dóbr Kościoła, szczególnie pomoc słowa Bożego i sakramentów”.

Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele*, nr 37.

Podczas Ostatniej Wieczerzy Pan Jezus ustanowił sakrament Eucharystii. A zatem każda Msza Święta jest każdorazowo uobecnieniem męki, śmierci i zmartwychwstania Pana Jezusa. Chrystus polecił też apostołom, aby „czynili to na Jego pamiątkę”, czyli dał swoim uczniom (a przez nich kolejnym pokoleniom kapłanów) władzę uobecniania wydarzeń zbawczych w Kościele (zob. Łk 22, 14-23).

Natomiast przy Wniebowstąpieniu powiedział do apostołów: „Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu! Kto uwierzy i przyjmie chrzest, będzie zbawiony; kto nie uwierzy, ten się potępi” (Mk 16, 15-16); „Nauczajcie ich, aby zachowywali wszystko, co wam nakazałem” (Mt 28, 20).

Te dwa wydarzenia (Ostatnia Wieczerza oraz rozesłanie apostołów, następujące po Zmartwychwstaniu) w sposób szczególny wskazują na władzę, którą Zbawiciel przekazuje kapłanom: sprawowanie sakramentów i głoszenie Słowa Bożego, z tym zaś w sposób ścisły łączy się pasterska troska o wspólnotę Kościoła i wierność nauce Ewangelii.

Dlatego czytamy w dokumentach Kościoła: „Prezbiterzy są wyświęceni, aby głosić Ewangelię, aby być pasterzami wiernych i sprawować kult Boży” (*Konstytucja dogmatycznej o Kościele*, nr 28).

Kapłani są szafarzami Słowa Bożego, co oznacza, że zostali przede wszystkim posłani, aby głosić Dobrą Nowinę, zawartą na kartach Pisma Świętego, aby świadczyć o tym, że Słowo Boże może przemieniać życie człowieka.

Prezbiterzy są szafarzami sakramentów – szczególnie zaś Eucharystii, podczas której „działając w osobie Chrystusa (*in persona*) i głosząc Jego misterium, łączą modlitwy wiernych z ofiarą Tego, który jest ich głową, i uobecniają w ofierze Mszy Świętej (...) jedyną ofiarę Nowego Testamentu, a mianowicie Chrystusa ofiarującego siebie raz jeden Ojcu jako ofiarę nieskalaną” (*Konstytucja dogmatyczna o Kościele*, nr 28.).

Prezbiterzy zachęceni są również do chętnego wysłuchiwanie spowiedzi wiernych, które prowadzi do ożywienia życia chrześcijańskiego. Przez tą posługę wierni mogą pojednać się z Bogiem i drugim człowiekiem.

### ZADANIE

- Podziękuj księdzu ze swojej parafii za sprawowanie sakramentów, za głoszone Słowo Boże, za homilie. Znajdź ciekawą formę tych podziękowań.

## Przynależność do Kościoła lokalnego

„Jako kierownicy i pasterze Ludu Bożego pobudzani są miłością Dobrego Pasterza, by dawali życie za owce swoje, gotowi również do najwyższej ofiary (...), [szukając – przyp. red.] tego, co jest pożyteczne dla zbawienia wielu, zawsze postępując naprzód ku coraz doskonalszemu wypełnianiu dzieła pasterskiego”.

Sobór Watykański II, *Dekret o posłudze i życiu prezbiterów*, nr 13.

„Więź z biskupem w jedynym kapłaństwie, uczestniczenie w jego trosce o sprawy Kościoła, zaangażowanie w ewangeliczną troskę o Lud Boży w konkretnych warunkach historycznych i środowiskowych Kościoła lokalnego – oto elementy, których nie można pominąć w charakterystyce kapłana i jego życia duchowego” – czytamy w adhortacji *Pastores dabo vobis* (nr 31).

Kapłani są posłani do konkretnych ludzi, w konkretnym miejscu i czasie. Dlatego warto, aby poznali ich osobiście, ich troski i radości, aby w adekwatny sposób odpowiadać na ich potrzeby. Przynależność do Kościoła lokalnego, do konkretnej wspólnoty parafialnej, to także mieć czas dla człowieka, oznacza to uważność na każdego, szczególnie zaś na najbardziej potrzebujących.

Przynależność kapłana czy biskupa do konkretnego Kościoła wiąże się też z troską wiernych o swoich pasterzy. Chodzi zarówno o wsparcie duchowe, modlitewne, ale także materialne (finansowe i rzeczowe) oraz zaangażowanie w działania podejmowane na rzecz całej wspólnoty Kościoła. Troska o kapłana posłanego do naszej wspólnoty parafialnej, to także otwartość na niego i uważność na jego potrzeby.

\*\*\*

Najwyższy Kapłanie, Jezu Chryste: obdarz naszych Kapłanów swą mocą i niepojętą miłością. Uzbrój ich w cierpliwość i wyrozumiałość wobec ludzkiej słabości.

Daj im niezłomne męstwo w walce z wszelkim złem. Naucz ich pasterskiej troski o zaginione owce i uczynź światłymi przewodnikami na drogach naszych zwątpień i załamień.

Zanurz ich w swojej świętości, aby ich życie było ciągle żywym znakiem, w którym ludzie rozpoznają Ciebie, Panie. Amen.

Paweł VI (cyt. za: <https://kaplani.pl/modlitwy-za-kaplanow/modlitwa-ojca-sw-pawla-vi>, [dostęp: 30.08.2023]).

### ZADANIE

- Przez cały tydzień módl się za jednego – konkretnego – kapłana.
- Zainterесuj się ofertą duszpasterską swojej parafii.

## Wszyscy jesteśmy odpowiedzialni za powołania

„Obowiązek budzenia powołań odnosi się do całej wspólnoty chrześcijańskiej, powinna go ona realizować przede wszystkim przez w pełni chrześcijańskie życie. Najowocniej przyczyniają się do tego rodziny: ożywione duchem wiary, miłości i pobożności stają się jakby pierwszym seminarium”.

Sobór Watykański II, *Dekret o formacji kapłańskiej*, nr 2.

„I usłyszałem głos Pana mówiącego: »Kogo mam posłać? Kto by Nam poszedł?« Odpowiedziałem: »Oto ja, poślij mnie!«” (Iz 6, 8).

„Powołanie jest niewątpliwie niezbadaną tajemnicą, obejmującą więź, jaką sam Bóg nawiązuje z człowiekiem, istotą jedyną i niepowtarzalną. Tajemnica ta jest przyjmowana i odczuwana jako wezwanie, które domaga się odpowiedzi płynącej z głębi sumienia (...). Nie wyklucza to jednak wspólnotowego wymiaru powołania: także Kościół jest rzeczywiście obecny i aktywnie uczestniczy w powołaniu każdego kapłana” (Jan Paweł II, *Pastores dabo vobis*, nr 38). Aby młody człowiek mógł pozytywnie odpowiedzieć na głos Pana Boga, potrzebne jest jednak zaangażowanie całej wspólnoty Kościoła.

Odpowiedzialność za duszpasterstwo powołań spoczywa w pierwszej kolejności na **biskupie**. To do niego należy troska o zapewnienie kontynuacji charyzmatu i posługi kapłańskiej.

Następnie w duszpasterstwo powołań zaangażowani są sami **kapłani**, którzy przez świadectwo swojego życia, zapal ewangelizacyjny, pełną miłości i radości posługę na rzecz Kościoła, zachęcają młodych ludzi do pójścia za Chrystusem tą drogą powołań.

Bardzo szczególna odpowiedzialność spoczywa na **rodzinie** chrześcijańskiej, która na mocy sakramentu małżeństwa uczestniczy na swój własny i oryginalny sposób w misji wychowawczej Kościoła. Rodzina chrześcijańska zawsze stwarzała i nadal stwarza warunki sprzyjające budzeniu się powołań.

W dalszej kolejności za budzenie powołań odpowiedzialni są: szkoła, nauczyciele, wychowawcy, animatorzy grup parafialnych, wspólnoty oraz wszyscy wierzący, którzy przez swoją modlitwę i wsparcie młodych ludzi w rozpoznaniu i podjęciu powołania do kapłaństwa troszczą się o to, aby we wspólnocie nie zabrakło szafarzy sakramentów i głosicieli Słowa Bożego (zob. Jan Paweł II, *Pastores dabo vobis*, nr 39).

### ZADANIE

- Dzisiaj całą rodziną pomódlcie się o nowe powołania do służby kapłańskiej.
- Poszukajcie w Internecie informacji o świętym kapłanie (może to być np. św. Jan Vianney).

## Kim są osoby konsekrowane?

„Już od zarania Kościoła należeli do niego mężczyźni i kobiety, którzy przez praktykowanie rad ewangelicznych chcieli iść z większą swobodą za Chrystusem i dokładniej Go naśladować, a każdy z nich na swój sposób prowadził życie Bogu poświęcone. Wielu spośród nich, z natchnienia Ducha Świętego, bądź to prowadziło życie pustelnicze, bądź to tworzyło rodziny zakonne, które Kościół święty chętnie wziął pod opiekę i swoją powagą zatwierdził”.

Sobór Watykański II, *Dekret o przystosowanej odnowie życia zakonnego*, nr 1.

Bóg od wieków wybierał i wybiera w swym sercu ludzi, zapraszając ich na drogę ewangelicznych rad. Ta forma życia wzięła swój początek z nauki i przykładu Boskiego Mistrza. Kobiety i mężczyźni, zafascynowani Chrystusem, opuszczają rodziny i bogactwa materialne, aby pójść za Nim i całkowicie żyć Jego Ewangelią. Powołanie do życia konsekrowanego to niezwykły dar Boży, który jest przejawem wielkiego planu miłości i zbawienia. Powołanie to inaczej marzenie Boga, dotyczące danego człowieka. Rodzi się ono w Jego Sercu zanim człowiek zaistnieje na ziemi. Boży głos przychodzi do duszy człowieka w różny sposób i w różnej formie, stając się zaproszeniem do życia modlitwą i pracą, życia opartego na regule danego zakonu. Zadaniem zaś człowieka jest udzielenie odpowiedzi na Boże wezwanie i pójście za Chrystusem.

W ciągu wieków ukształtowały się różne formy życia zakonnego. *Kodeks Prawa Kanonicznego* wyróżnia formę życia wspólnotowego oraz indywidualnego. Do form wspólnotowych zaliczają się instytuty zakonne, instytuty świeckie oraz stowarzyszenia życia apostołskiego. Niektórzy ich przedstawiciele noszą zewnętrzny znak przynależności do danej rodziny zakonnej (habit) i żyją we wspólnotach, inni nie noszą żadnych zewnętrznych oznak konsekracji i żyją najczęściej w pojedynkę lub także we wspólnotach. Do form indywidualnych zalicza się dziewice konsekrowane, pustelnice, pustelników, wdowy oraz wdowców.

Świadectwo s. Mirony Turzyńskiej OSF: „Nie jest łatwo rozeznąć powołanie, ale nie jest to też niemożliwe. Osobiście rozeznawałam je cztery lata. Miałam już pracę, byłam nauczycielką, a głos serca domagał się czegoś więcej. Był to proces, ale też walka. Nie miałam zgody rodziców na podjęcie tej drogi życia. Bóg dobijał się do mnie różnymi sposobami, bym nabrała odwagi i Jemu zaufała. Moje »tak« przyniosło mi ogromny pokój i radość. To moja droga!”.

### ZADANIE

- Dowiedzcie się, czy i jakie zgromadzenia zakonne posługują w Waszym rejonie.
- Pomyślcie, jak Wasza rodzina może się zachować, gdy któreś z dzieci oznajmi, że idzie do zakonu.

## Różnorodność charyzmatów zakonnych

„Jest rzeczą dobrą dla samego Kościoła, by instytuty miały swój odrębny charakter i własne zadania. Dlatego należy uznawać i ściśle zachowywać ducha i zamiary ich założycieli, a także zdrowe tradycje, bo wszystko to stanowi dziedziczną własność każdego instytutu”.

*Sobór Watykański II, Dekret o przystosowanej odnowie życia zakonnego, nr 2.*

Historia życia konsekrowanego w Kościele ukazuje, że powstanie, rozwój oraz odnowa wszystkich jego form zawsze łączą się z Osobą Chrystusa. Normą i regułą życia zakonu jest naśladowanie Jezusa Chrystusa i Ewangelia. Każde zgromadzenie zakonne posiada jednak swój własny, specyficzny charyzmat, u podstaw którego leży charyzmat założyciela. Charyzmat zakonu to specjalny dar Ducha Świętego, który otrzymuje od Boga zakonodawca i jego naśladowcy. Charyzmaty wyrażają jakiś wybrany aspekt tajemnicy Chrystusa i zawsze były odpowiedzią na znaki — potrzeby czasów. Patrząc na Jezusa, na Jego życie i posługę, widzimy jak naucza, uzdrawia, leczy czy się modli. Każde zgromadzenie naśladuje jakiś element życia Chrystusa i stąd mamy zgromadzenia zajmujące się nauczaniem, posługiwaniem chorym czy oddawaniem się modlitwie kontemplacyjnej. Z charyzmatu wypływa sposób życia, duchowość i specyficzna misja danego zakonu. Jest to jeden z wyznaczników tożsamości zgromadzenia czy też — jak ktoś zauważył — swego rodzaju „ewangeliczny kod genetyczny”. Ten oryginalny „klimat duchowy”, jaki wypływa z realizacji charyzmatu, nazywamy duchowością.

Obecnie w Polsce istnieje ponad 210 różnych charyzmatów zakonnych, w tym 105 w żeńskich zgromadzeniach, 59 w męskich, 13 w zakonach kontemplacyjnych, 32 w instytutach świeckich i w różnych formach życia indywidualnego.

Świadczenie s. Mirony Turzyńskiej OSF: „Życie we wspólnotach zakonnych jest dla mnie wielkim darem i zadaniem, ale też wyzwaniem i misją. To moje miejsce wzrastania. To moja nowa rodzina, w której każdego dnia na nowo odkrywam i coraz bardziej poznaję Boga i siebie, wraz z nią służę Bogu i Kościołowi zgodnie z charyzmatem mego franciszkańskiego zakonu. Każdy z nas ma w swoim życiu do spełnienia jakieś zadanie i w tym celu otrzymuje od Boga także konkretne uzdolnienia i charyzmaty. Ważne, by je odkryć w swoim życiu i bardziej świadomie uczestniczyć w misji Kościoła”.

### ZADANIE

- Zapoznaj się z charyzmatem i duchowością wybranego zgromadzenia zakonnego, może tego, które posługuje najbliższej Twojego miejsca zamieszkania.
- Podziękuj Bogu za różnorodność charyzmatów zakonnych, także za charyzmaty, które są obecne w Twojej rodzinie. Pomódl się, by każdy człowiek umiał te dary rozpoznawać i rozwijać w codziennym życiu.



## Osoby konsekrowane w służbie Kościoła

---

„Zakonnicy powinni gorliwie starać się o to, aby za ich pośrednictwem Kościół, zarówno wierzącym, jak niewierzącym, stale coraz lepiej rzeczywiście ukazywał Chrystusa — bądź to oddającego się kontemplacji na górze, bądź zwiastującego rzeszom Królestwo Boże, bądź uzdrawiającego chorych i ułomnych, a nawracającego grzeszników ku dobru, bądź błogosławiącego dzieci i czyniącego dobrze wszystkim, a jednocześnie zawsze posłusznego woli Ojca, który Go posłał”.

Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele*, nr 46.

---

Życie konsekrowane jest głęboko zakorzenione w przykładzie życia i w nauczaniu Chrystusa Pana, a najważniejszym zadaniem osób zakonnych nie są zewnętrzne dzieła, lecz przede wszystkim uobecnianie w świecie samego Chrystusa przez osobiste świadectwo. Im bardziej osoby konsekrowane upodobią się do Chrystusa nauczającego, uzdrawiającego, leczącego rany czy modlącego się, tym bardziej czynią Go obecnym i działającym w świecie dla zbawienia ludzi.

Instytuty zakonne przede wszystkim otaczają cały świat modlitwą, która jest nieocenionym wsparciem dla Kościoła. Ogromne znaczenie mają zakony klauzurowe, które pielęgnują nieustanną modlitwę. Zgromadzenia czynne pracują duszpastersko, katechizują, angażują się w edukację, działalność charytatywną, społeczną, naukową, artystyczną czy medialną. Prowadzą placówki służby zdrowia, świetlice dla dzieci, przytuliska dla bezdomnych, warsztaty terapii zajęciowej dla niepełnosprawnych i wiele innych. Przy wspólnotach i parafiach zakonnych działają domy rekolekcyjne i domy wypoczynkowe dla świeckich. Ponadto zgromadzenia męskie są także zaangażowane w działalność społeczno-kulturalną: redagują i wydają czasopisma naukowe i religijne, prowadzą rozgłośnie radiowe i telewizyjne. Przykłady posługi zakonów można tutaj długo wyliczać.

Świadectwo s. Mirony Turzyńskiej OSF: „Moją misją jako osoby konsekrowanej jest bycie świadkiem Chrystusa. W tej dziedzinie nie ma bezrobocia i nudy. W ciągu wielu lat bycia w klasztorze pełniłam różne posługi mniej lub bardziej ważne, ale najważniejsza była świadomość, »by zakwitnąć tam, gdzie Bóg przygotował mi glebę«. Po ponad 30 latach wspólnej drogi z Chrystusem mogę powiedzieć, że warto zostawić wszystko, by zyskać jeszcze więcej, a nade wszystko Jego »drogocenną perłę«”.

---

### ZADANIE

---

- W jaki sposób Twoja rodzina mogłaby włączyć się do współpracy z jakimś zgromadzeniem? Porozmawiaj o tym z najbliższymi. Podejmij przynajmniej jedną inicjatywę na rzecz wybranego zgromadzenia zakonnego.

## Życie konsekrowane znakiem dla świata

„Ślubowanie rad ewangelicznych jest więc niejako widocznym znakiem, który może i powinien skutecznie pociągnąć wszystkich członków Kościoła do chętnego wypełniania zadań płynących z chrześcijańskiego powołania. Ponieważ Lud Boży nie ma tutaj trwałego miasta, lecz szuka przyszłego, stan zakonny, który bardziej uwalnia swych członków od trosk ziemskich, (...) zapowiada przyszłe zmartwychwstanie i chwałę królestwa niebieskiego”.

*Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele, nr 44.*

Żyjemy w czasach powszechnej niepewności i zacierania Bożych śladów w świecie, który coraz bardziej się laicyzuje i wybiera zło zamiast dobra. Potrzebujemy bardziej świadków niż nauczycieli; świadków, którzy będą przejrzystym znakiem. Według Soboru, „zakonnicy (...) przez swój sposób życia dają wspaniałe i zaszczytne świadectwo temu, iż świat nie może się przemienić i ofiarować się Bogu bez ducha ewangelicznych błogosławieństw” (*Konstytucja dogmatyczna o Kościele, nr 31*).

Życie konsekrowane jest zatem znakiem i świadectwem autentycznego przeznaczenia świata. Osoby konsekrowane wskazują na nieprzemijające dobra wieczne. Życie konsekrowane jest znakiem nadziei, bo wskazuje na prawdziwą nadzieję, która jest w Bogu. Życie zakonne staje się również „znakiem sprzeciwu” dla dzisiejszego świata, ponieważ osoba konsekrowana żyje inaczej, niż to lansują mass media i reklamy. Jest „znakiem sprzeciwu”, ponieważ bazuje na wartościach zupełnie odmiennych niż te, które promuje współczesny świat. Te wartości to rady ewangeliczne, a więc ubóstwo, czystość i posłuszeństwo, które czynią osoby konsekrowane znakiem proroczym dla świata.

Świadectwo s. Mirony Turzyńskiej OSF: „Dla mnie życie konsekrowane było zawsze czymś pociągającym i tajemniczym. Ludzie najczęściej wybierają życie małżeńskie lub partnerskie, a życie w czystości, ubóstwie i posłuszeństwie, to wartości, o których często się dzisiaj zapomina; czasami nawet wyśmiewa. Życie ślubami zakonnymi wymaga jednak nieustannej formacji i żywej relacji z Chrystusem, bo pokusa duchowej światowości nie omija także tej formy życia. Doświadczam każdego dnia, jak żywa relacja z Jezusem umacnia mnie na drodze do świętości i pozwala na niej trwać z radością i nadzieją. To dzięki Jego łasce mogę stawać się konkretnym znakiem Bożej obecności. Nie zamierzam tego daru zmarnować”.

### ZADANIE

- Jak spostrzegacie osoby konsekrowane, żyjące w czystości, ubóstwie i posłuszeństwie dla Królestwa Bożego?
- Odmów z rodziną dziesiątkę różańca w intencji nowych powołań do życia konsekrowanego oraz o łaskę wierności dla już powołanych.

## Kim są świeccy?

„We wspólnotach kościelnych działalność świeckich jest do tego stopnia konieczna, że bez niej samo apostołstwo pasterzy nie może zazwyczaj być w pełni skuteczne”.

Sobór Watykański II, *Dekret o apostołstwie świeckich*, nr 10.

Który stan jest lepszy – duchowny czy świecki?

Bardzo często te dwa powołania w Kościele są sobie przeciwstawiane. Można odnieść wrażenie, że kapłani i świeccy stają niejako „po dwóch stronach barykady”. Tymczasem warto odwołać się w tym miejscu do nauczania Soboru Watykańskiego:

**Świeccy** to wierni niebędący kapłanami, ani osobami zakonnymi, którzy przez chrzest realizują posłannictwo w Kościele i w świecie. To osoby zarówno pozostające w małżeństwie, jak i osoby żyjące w pojedynkę (czasowo – młodzi, jak i na stałe żyjący w pojedynkę, aby w ten sposób ubogacać wspólnotę Kościoła) (zob. *Konstytucja dogmatyczna o Kościele*, nr 31).

**Równość w godności i działalności na rzecz Kościoła.** Otóż w dokumentach Soboru czytamy, że chociaż jedni ustanowieni są szafarzami sakramentów i pasterzami innych, to jednak „co do godności i wspólnego wszystkim wiernym działania na rzecz budowania Ciała Chrystusowego, panuje wśród wszystkich prawdziwa równość” (*Konstytucja dogmatyczna o Kościele*, nr 32).

**Rola świeckich w świecie.** Ludzie świeccy są powołani do tego, aby być obecnymi i głosić Chrystusa w takich miejscach i okolicznościach, gdzie jedynie przy ich pomocy Kościół może wzrastać (zob. *Konstytucja dogmatyczna o Kościele*, nr 33), czyli we własnych rodzinach, miejscach pracy, środowiskach życia i wypoczynku.

**Wzajemna komplementarność świeckich i kapłanów.** „Po tym zażyłym obcowaniu z sobą świeckich i pasterzy należy się spodziewać rozlicznych dóbr dla Kościoła: dzięki temu bowiem w świeckich umacnia się poczucie własnej odpowiedzialności, wzmagają się zapał, i siły ludzi świeckich łatwiej łączą się z pracą pasterzy. Ci zaś, wspierani doświadczeniem świeckich, mogą zdobyć celniejszy i odpowiedniejszy osąd zarówno w sprawach duchowych, jak i doczesnych, tak aby cały Kościół, umocniony przez wszystkich swoich członków, skuteczniej pełnił swe posłannictwo dla życia świata” (*Konstytucja dogmatyczna o Kościele*, nr 37).

### ZADANIE

- Podziękujcie na modlitwie za swoje powołania do życia w stanie świeckim.
- Zapytajcie księdza, jak moglibyście wesprzeć go w przeżywaniu jego powołania i w służbie Kościołowi.

## Odkrywam swoje powołanie i misję w Kościele

„Polem właściwym dla ewangelizacyjnej aktywności świeckich jest szeroka i bardzo złożona dziedzina polityki, życia społecznego, gospodarki; dalej, dziedzina kultury, nauki i sztuki, stosunków międzynarodowych, środków przekazu społecznego; (...) miłość, rodzina, wychowanie dzieci i młodzieży, praca zawodowa, cierpienia ludzkie. Im więcej będzie ludzi świeckich owianych duchem ewangelicznym, odpowiedzialnych za te sprawy, oraz wyraźnie im oddanych, i im kompetentniej zdołają je wspierać oraz świadomi będą obowiązku zaangażowania wszystkich swoich sił chrześcijańskich – które często zostają ukryte – tym więcej wszystkie te sprawy będą służyć budowaniu Królestwa Bożego i przynoszeniu zbawienia w Jezusie Chrystusie”.

Paweł VI, *Evangelii nuntiandi*, nr 70.

Ludzie mogą pytać: „do czego potrzebny ci Kościół?”. Spróbuj siebie zapytać: „do czego ja jestem potrzebny Kościołowi?”.

„Każdy wierzący człowiek świecki powinien być wobec świata świadkiem zmartwychwstania i życia Pana Jezusa i znakiem Boga żywego” – czytamy w *Konstytucji dogmatycznej o Kościele* (nr 38). I dalej w tym samym punkcie: „czym dusza jest w ciele, tym niech będą w świecie chrześcijanie”.

Co to oznacza? Osoby świeckie są we wspólnocie Kościoła powołane do tego, aby zgodnie ze swoimi kompetencjami i odpowiedzialnością przemieniać środowiska, w których żyją.

Dla jednych będzie to solidne wychowywanie swoich dzieci na dobrych przyszłych obywateli i aktywnych członków Kościoła, w innych przypadkach ważna stanie się działalność społeczna, kulturowa, polityczna, zgodna z zasadami chrześcijaństwa.

Świeccy realizują swoją misję w miejscach pracy, rozwijając swoje kompetencje i uczciwie wypełniając swoje zadania zawodowe, kierując się życzliwością i miłością braterską.

Istotą misji apostołskiej świeckich jest również odważne dawanie świadectwa swojej wiary przez publiczny kult, modlitwę, pokutę, podejmowanie trudów itp.

### ZADANIE

- Przeczytaj *Dekret o apostołstwie świeckich* Soboru Watykańskiego II.

## Żyję Ewangelią, służąc człowiekowi i społeczeństwu

„W świętym Kościele każdy wspiera wszystkich i wszyscy są wsparciem każdego”.

Jan Paweł II, *Christifideles laici*, nr 28.

„Człowiek (...) jest pierwszą i podstawową drogą Kościoła, drogą wyznaczoną przez samego Chrystusa” – czytamy w dokumencie poświęconym osobom świeckim *Christifideles laici* (nr 36). Co to oznacza w praktyce codziennego życia, możemy dowiedzieć się z dalszej części tego dokumentu:

**Poszanowanie godności osoby ludzkiej.** To świadomość, że równość wszystkich osób w Kościele wynika z otrzymanej od Boga godności. A zatem do zadań chrześcijanina należy dbałość o niedyskryminowanie kogokolwiek ze względu na stan majątkowy, powołanie, pochodzenie, poglądy polityczne czy gospodarcze. Poszanowanie godności człowieka to stawanie w obronie osoby, która staje się ofiarą jakiegokolwiek niesprawiedliwości.

**Otaczanie szacunkiem prawa do życia.** To stawanie w obronie życia ludzkiego we wszystkich fazach jego rozwoju, od chwili poczęcia do naturalnej śmierci, i we wszelkich warunkach, a więc niezależnie od tego, czy dana osoba jest zdrowa czy chora, w pełni sprawna czy z niepełnosprawnością, bogata czy biedna.

**Dbanie o wolność wyznawania religii.** Prawo do wolności sumienia i wolności religijnej jest jednym z najwyższych dóbr i najpoważniejszych obowiązków każdego człowieka. Stąd obowiązek obrony własnych praw do wyznawania religii, ale także praw innych osób, np. przez zabezpieczenie dzieciom możliwości uczestniczenia w niedzielnej Mszy Świętej podczas wyjazdów czy kolonii.

**Solidarność społeczna.** To praktyczna troska o drugiego człowieka, żyjącego koło nas, potrzebującego pomocy. Chodzi o uważność na potrzebny innych, szczególnie ludzi żyjących w sąsiedztwie, pracujących z nami, czy też innych osób, które spotykamy każdego dnia.

**Praca.** Świeccy powinni wykonywać swoją pracę z zawodową kompetencją, uczciwością i w duchu chrześcijańskim, traktując ją jako drogę do osobistego uświęcenia. Wykonując pracę zawodową, chrześcijanie są wezwani do poszanowania zarówno godności własnej, jak i innych osób, a także do przyczyniania się do rozwoju całego społeczeństwa.

### ZADANIE

- Rozeznaj, czy w Twojej rodzinie, w sąsiedztwie, w gronie współpracowników lub znajomych nie ma osoby potrzebującej pomocy. Postaraj się jej pomóc.

## Głoszę Ewangelię

„Jako członkowie Kościoła, świeccy posiadają powołanie i misję głosicieli Ewangelii. Do wypełniania tej misji upoważniają ich i zobowiązują sakramenty chrześcijańskiej inicjacji”.

Jan Paweł II, *Christifideles laici*, nr 33.

Osoby świeckie (bez względu na stan i powołanie) biorą pełny udział w zadaniu ewangelizacji. W tym przypadku ewangelizacja oznacza świadczenie o tym, w jaki sposób wiara chrześcijańska daje odpowiedź na problemy i nadzieje, które życie stawia przed każdym człowiekiem i każdym społeczeństwem.

Można to jednak czynić pod warunkiem, że zostanie przewyżniony rozdźwięk pomiędzy Ewangelią a naszym życiem. Chodzi o to, aby nadać „wszystkim swoim działaniom w rodzinie, w pracy, na polu społecznym spójność właściwą takiemu życiu, które czerpie natchnienie z Ewangelii i w niej znajduje siłę do tego, by w pełni się realizować” (*Christifideles laici*, nr 34).

Ma to szczególne znaczenie w rodzinach, które powinny być pierwszymi szkołami ewangelizacji. Tam małżonkowie względem siebie nawzajem i dla swoich dzieci powinni być świadkami wiary i miłości Chrystusa. Rodzina ma stawać się naturalną przestrzenią dzielenia się Bogiem i Jego działaniem w życiu człowieka.

Doświadczenie Boga działającego w naszym życiu budzi zapal ewangelizacyjny, pozwala dzielić się wiarą z innymi osobami, zarówno tymi przeżywającymi trudności, jak i radości życia.

### ZADANIE

- Przeczytajcie w rodzinie lub gronie przyjaciół dowolny fragment Pisma Świętego. W chwili ciszy odpowiedzcie sobie na pytanie, w jaki sposób odnosi się on do Waszego życia. Następnie podzielicie się tym doświadczeniem z innymi uczestnikami spotkania.

## Komplementarność powołań w Kościele

„Wyświęceni zaś pasterze mają uznawać i wspierać godność i odpowiedzialność świeckich w Kościele; mają chętnie korzystać z ich roztropnej rady, z ufnością powierzać im zadania w służbie Kościołowi i pozostawiać im swobodę oraz pole działania, a nawet zachęcać ich, aby także z własnej inicjatywy przystępowali do współpracy. Z ojcowską miłością powinni pilnie rozważać w Chrystusie przedsięwzięcia, życzenia i pragnienia przedstawione przez świeckich”.

Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele*, nr 37.

Na czym polega zatem owa komplementarność powołań w Kościele? W jaki sposób możemy wszyscy współdziałać dla dobra całego Kościoła?

**Co wnoszą kapłani?** Dobra duchowe, czyli posługę sakramentalną, głoszenie Słowa Bożego. Od księży możemy oczekiwać również towarzyszenia duchowego, pomocy w rozwoju naszej religijności i na naszej drodze do świętości. Dlatego też jesteśmy zachęceni do przedstawiania im naszych potrzeb i życzeń dotyczących przestrzeni duchowej.

**Co wnoszą osoby konsekrowane?** Powierzając się Bogu, zaświadcniają o Jego miłości i trosce o każdego człowieka. Służą Kościołowi przez swoją wytrwałą modlitwę, posługę na rzecz najbardziej potrzebujących, opuszczonych i wykluczonych. Realizując swój charyzmat zakonny, pokazują, że Pan Bóg posyła ludzi do każdej, nawet najtrudniejszej sytuacji, abyśmy wszyscy byli dla siebie nawzajem wsparciem w trudnościach.

**Co wnoszą świeccy?** Dzielią się swoim doświadczeniem, kompetencjami zawodowymi i autorytetem dla dobra całej wspólnoty Kościoła, w tym też dla rozwoju wspólnoty parafialnej. W sposób naturalny docierają do miejsc, gdzie wiara i religijność może już osłabły lub całkiem wygasły, aby tam świadczyć o miłości Boga, który działa w życiu człowieka.

**Co wnoszą małżonkowie?** Są świadkami Bożej miłości w małżeństwie. Przyczyniają się do rozwoju Kościoła: dzięki temu, że rodziny stają się pierwszą szkołą wiary dla dzieci (za sprawą wspólnej modlitwy, czytania Pisma Świętego), dzięki ewangelizowaniu innych osób w miejscu zamieszkania, w pracy, w szkole i w miejscach odpoczynku.

### ZADANIE

- Zastanówcie się, w jaki sposób, realizując swoje powołanie i charyzmat, możecie zaangażować się w życie Kościoła w parafii i poza nią. Podejmijcie przynajmniej jedno zadanie.

# ZADANIA MAŁŻONKÓW: TWORZENIE WSPÓLNOTY OSÓB

## Miłość fundamentem małżeństwa i rodziny

„Ta zaś miłość, jako uczucie specyficznie ludzkie, kierowane w sposób wolny przez osobę ku osobie, obejmuje dobro całego człowieka i dlatego może obdarzać szczególną godnością możliwość ekspresji ciała i ducha i uszlachetniać je jako elementy i szczególne znaki przyjaźni małżeńskiej”.

Sobór Watykański II, *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym*, nr 49.

W przysiędze małżeńskiej, w prywatnych deklaracjach między narzeczonymi wyznajemy sobie wzajemną miłość. O czym jednak wtedy myślimy? Czy przyrzekamy, że nasze emocje w stosunku do niej/niego się nie zmienią? Co przez te słowa chcę przekazać drugiej osobie?

Miłość to nie tylko emocje, wzloty i upadki. Miłość to akt woli: „Ja chcę Twojego dobra. Zrobię wszystko, abyś był(a) ze mną szczęśliwy(a)”. Motywem naszego działania jest troska o jej/jego dobro, niezależnie od stanu uczuć w danej chwili. Jesteśmy gotowi pomagać sobie wzajemnie w stawaniu się coraz lepszymi.

Miłość oparta na miłości Boga do człowieka sprawia, że człowiek staje się darem dla drugiego człowieka – dla męża/żony, dzieci. „Umilowani, miłujmy się wzajemnie, ponieważ miłość jest z Boga, a każdy, kto miłuje, narodził się z Boga i zna Boga” (1J 4,7).

Miłość bezinteresowna, mająca na względzie jedynie dobro drugiego, jest fundamentem rodziny. Aby jednak ten fundament był trwały, niezniszczalny, trzeba go zakorzenić w Bogu. Prośmy Pana Boga, aby naszą miłość udoskonalął, oczyszczał z egoizmu, szukania własnego dobra.

### ZADANIE

- Przeczytajcie najpierw oddzielnie, potem wspólnie *Hymn o miłości* (1Kor 13). Napiszcie/powiedzcie, które cechy miłości najbardziej widać u męża/żony, jakie zaś u dzieci. Podziękujcie sobie wzajemnie za miłość, którą w bezinteresowny sposób każdego dnia sobie okazujecie.



# ZADANIA MAŁŻONKÓW: TWORZENIE WSPÓLNOTY OSÓB

## Sakramentalność małżeństwa

„To sam Bóg jest twórcą małżeństwa wyposażonego w różne dobra i cele. (...) Dlatego małżonkowie chrześcijańscy w obowiązkach i godności swojego stanu są utwierdzani i jakby uświęceni szczególnym sakramentem; wypełniając jego mocą swoje zadanie małżeńskie i rodzinne, napełnieni duchem Chrystusa, dzięki któremu całe ich życie jest przeniknięte wiarą, nadzieją i miłością coraz bardziej dochodzą do właściwej sobie doskonałości i wzajemnego uświęcenia, a stąd wspólnie do chwaleń Boga”.

Sobór Watykański II, *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym*, nr 48.

Sakramentu małżeństwa mężczyzna i kobieta udzielają sobie nawzajem, wypowiadając swoją zgodę wobec Kościoła, którego przedstawicielami są kapłan i świadkowie.

Przez sakrament małżeństwa „życie małżeńskie i rodzinne Chrystus uczynił świętym i uświęcającym” (Jan Paweł II, *Familiaris consortio*, nr 51). Oznacza to, że nasze codzienne sprawy, wypełnianie zadań małżeńskich i rodzinnych – wszystko to, co czynimy dla najbliższych, uświęca nas i prowadzi do zbawienia.

Pomyśl, jakie to piękne... wszystko, co robimy dla dobra drugiego, codzienne, nużące zajęcia, ciągle się powtarzające (np. prasowanie, gotowanie, praca niekoniecznie nas satysfakcjonująca, ale zapewniająca byt rodzinie) prowadzi do zbawienia.

Niestety, ta monotonna codzienność może stać się z biegiem lat ciężarem. Wtedy właśnie łaska sakramentalna przychodzi nam z pomocą. Bóg umacnia i udoskonala naszą ciągle niedoskonałą miłość, dodaje nam sił, aby każdego dnia kochać na nowo, kochać mocniej; aby każdego dnia ciągle na nowo swoim życiem powtarzać: „Ślubuję Ci miłość, wierność i uczciwość małżeńską oraz że Cię nie opuszczę aż do śmierci”.

Im bliższa więź z Bogiem, tym lepiej potrafimy korzystać z sakramentu małżeństwa. Świadomość Bożej obecności i Jego łaska pomagają przetrwać trudności, z jakimi mierzymy się w naszej codzienności, i przez to podążać drogą ku świętości.

### ZADANIE

- Wypiszcie zajęcia, prace konieczne, ale nielubiane. Podziękujcie sobie nawzajem za ich wykonywanie. Popatrzcie na to, jako na sposób wyrażania miłości.
- Kiedy świętowaliście rocznicę ślubu? W jaki sposób? Nie czekajcie na „okrągłe” jubileusze. Uczcijcie rocznicę ślubu Eucharystią, potem spotkaniem rodzinnym lub wyjściem tylko we dwoje, niezależnie od tego, ile lat minęło od zawarcia sakramentu małżeństwa.

# ZADANIA MAŁŻONKÓW: TWORZENIE WSPÓLNOTY OSÓB

## Kobieta i mężczyzna – różnić się jest OK

„Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę. (...) A Bóg widział, że wszystko, co uczynił, było bardzo dobre”.

Księga Rodzaju 1, 27. 31.

Bóg będący najdoskonalszą wspólnotą osób, stwarza nas jako mężczyznę i kobietę, byśmy stanowili jedność. Jedność ta jest możliwa pomimo, a może właśnie dzięki temu, że jako kobiety i mężczyźni różnimy się od siebie. Różnimy się fizycznie, duchowo, psychicznie. Inaczej postrzegamy otaczający nas świat, ale właśnie dzięki temu wzajemnie się dopełniamy i ubogacamy. Innymi słowy jesteśmy komplementarni.

W *Katechizmie Kościoła Katolickiego* czytamy: „Mężczyzna i kobieta są stworzeni »jedno dla drugiego«: Bóg nie stworzył ich »jako części« i »niekompletnych«. Bóg stworzył ich do wspólnoty osób, w której jedno może być »pomocą« dla drugiego, ponieważ są równocześnie równi jako osoby (...) i uzupełniają się jako mężczyzna i kobieta” (nr 372).

Zadaniem małżonków, ale również pasjonującą przygodą życia, jest nieustanne odkrywanie różnorodności w postrzeganiu świata, rozwiązywaniu problemów dnia codziennego, w reakcjach na różne zdarzenia, a nawet sposobach wykonywania określonych czynności. W ten sposób małżonkowie odkrywają siebie w swojej kobiecości i męskości, dostrzegają swoje mocne i słabe strony, aby coraz lepiej poznawać siebie, aby wzajemnie cieszyć się sobą i dopełniać w trudach i radościach swojego życia.

### ZADANIE

- Dla kobiet:  
Pomyśl, jakie mocne strony podziwiasz w swoim mężu, jako mężczyźnie? Wyraź to. Zastanów się, jakie mocne strony jako kobieta wnosisz do Waszej rodziny. Uciesz się tym.
- Dla mężczyzn:  
Jakie mocne strony podziwiasz u swojej żony, jako kobiety? Wyraź to. Zastanów się, jakie mocne strony jako mężczyzna wnosisz do Waszej rodziny. Uciesz się tym.

# ZADANIA MAŁŻONKÓW: TWORZENIE WSPÓLNOTY OSÓB

## Więź międzypokoleniowa

„W ten sposób rodzina, w której różne pokolenia spotykają się i wspomagają nawzajem w osiąganiu pełniejszej mądrości i w harmonijnym łączeniu praw osobowych z innymi potrzebami życia społecznego, stanowi fundament społeczeństwa”.

*Sobór Watykański II, Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym, nr 52.*

Nasz świat, nasza rodzina podlega ustawicznym przemianom. Jesteśmy dziećmi, mamy rodziców, rodzeństwo, dziadków. Dorastamy, zakładamy własne rodziny i to my jesteśmy rodzicami, dziadkami. Zmienia się sposób postrzegania rzeczywistości w zależności od roli, jaką przyszło nam pełnić.

Pełna empatii postawa wobec starszego pokolenia to przykład dla naszych dzieci. W sytuacji, gdy opieka nad rodzicami, krewnymi staje się dla nas trudna, warto przypomnieć sobie, ile zawdzięczamy naszym rodzicom/dziadkom.

My także nie wiemy, jaka będzie nasza sytuacja za dziesięć, dwadzieścia lat; może również my będziemy oczekiwać od kogoś pomocnej dłoni, zainteresowania, troski.

Rodzina wielopokoleniowa to źródło wymiany doświadczeń, uczenia się nawzajem, przekazywania tradycji rodzinnych i wiary. To „pogotowie ratunkowe” w trudnych sytuacjach. Zachęcajmy dzieci do rozmawiania ze swoimi dziadkami. Starsi członkowie rodziny mogą wiele przekazać najmłodszym. Anegdoty, będące wspomnieniami babci czy dziadka i nawiązujące do sytuacji z życia rodziny, mogą pogłębić więź między pokoleniami. Jest to też poparta doświadczeniem, bezcenna wiedza na temat tego, jak sobie radzić w trudnych sytuacjach, jak rozwiązywać konflikty, jak wychodzić obronną ręką z najtrudniejszych zdarzeń. To czasami jedyna okazja, aby poznać własne korzenie, dziedzictwo, które nosimy w sobie – dziedzictwo mądrości i wiary.

### ZADANIE

- Mamy czas wakacji, a zatem czas wyjazdów, wypoczynku, odwiedzin. Zaplanuj odwiedziny u dziadków, szczególnie, gdy dzieli Was duża odległość.
- Zaproponuj wspólne z dziećmi, dziadkami oglądanie zdjęć. To okazja, aby opowiedzieć innym, jak żyło się dawniej.
- Spróbuj odtworzyć drzewo genealogiczne swojej rodziny. To świetny pretekst do współpracy i zabawy z najbliższymi.

# ZADANIA MAŁŻONKÓW: SŁUŻBA ŻYCIU

## Przekazywanie życia

„Małżonkowie wiedzą, iż są współpracownikami Boga Stwórcy i jak gdyby jej [płodności – przyp. red.] interpretatorami w zakresie obowiązku przekazywania życia i wychowania, które winny być uważane za ich właściwe zadanie”.

Sobór Watykański II, *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym*, nr 50.

Życie człowieka jest fundamentalną wartością. Jeżeli tracimy życie, wszystko na ziemi staje się bezwartościowe. Dlatego warto zastanowić się, kiedy rozpoczęło się nasze życie, czyli kiedy staliśmy się człowiekiem. Każdy z nas począł się w łonie matki. Nasi rodzice wybrali życie i pozwolili nam się urodzić.

Współczesna nauka jednoznacznie dowodzi, że początek życia to połączenie komórek rozrodczych mamy i taty, w wyniku tego powstaje całkowicie unikalna istota. Przekazywanie życia wciąż wzbudza podziw i zdumienie. Jak cudowne jest to, że z jednej maleńkiej, niewidocznej gołym okiem komórki rozwija się człowiek, podobny do rodziców, a przecież zupełnie inny, niepowtarzalny. Posiada swój własny genotyp, jest określone, czy będzie to chłopiec czy dziewczynka, jaki ma kolor włosów, oczu, skóry. Człowiek ten potrzebuje jednak bezpiecznego schronienia.

Poczęcie dziecka i ciąża to niezwykle ważny moment, który zmienia myślenie i postrzeganie rzeczywistości przez małżonków. Od tej pory nie będzie tak samo, stają się odpowiedzialni za nowe życie.

Powołanie do życia dziecka to doniosła sprawa, dobrze byłoby, aby była to świadoma decyzja obojga małżonków. Kard. Stefan Wyszyński przypominał, że „życie jest największą z wszystkich wartości i dlatego najważniejszym celem rodziny jest przekazanie i ochrona życia” (zob. <https://czir.org/wiedza/prymas-tysiaclecia-naucza-przekazywanie-zycia-najwazniejszym-zadaniem-rodziny/>, [dostęp: 30.08.2023]).

Narodziny dziecka to wielkie wydarzenie w życiu rodziny, które ogromnie ją wzbogaca i jednoczy.

### ZADANIE

- Jeśli możecie, opowiedzcie dzieciom ich historię. Stwórzcie z dziećmi minialbum.
- Podziękujcie wspólnie na Mszy Świętej za Wasze życie.
- Przeczytajcie na temat Duchowej Adopcji Dziecka Poczętego i zastanówcie się, czy możecie ją podjąć w rodzinie.
- Zajrzyjcie na strony internetowe [www.cudzycia.pl](http://www.cudzycia.pl), [www.prolife.pl](http://www.prolife.pl)

# ZADANIA MAŁŻONKÓW: SŁUŻBA ŻYCIU

## Wychowanie dzieci

„Do rodziców należy bowiem stworzenie takiej atmosfery rodzinnej, przepojonej miłością i szacunkiem dla Boga i ludzi, która sprzyjałaby spójnemu osobowemu i społecznemu wychowaniu dzieci. Dlatego rodzina jest pierwszą szkołą cnót społecznych potrzebnych każdemu społeczeństwu”.

*Sobór Watykański II, Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim, nr 3.*

Najważniejszą rolą rodziców jest wychowanie dzieci. Dla chrześcijańskich rodziców obowiązek ten nabiera szczególnego wymiaru, prosząc bowiem o chrzest swojego dziecka, przyjmują na siebie obowiązek wychowania go w miłości do Pana Boga i w wierze.

Chrześcijańskie rodziny często nazywamy „Kościołem domowym”. Przekazywanie wiary odbywa się w rodzinie i to rodzice są jej pierwszymi nauczycielami. Rodzice poprzez słowo i przykład powinni być dla swoich dzieci pierwszymi zwiastunami Dobrej Nowiny. Dzieci naśladują swoich rodziców. Jeżeli rodzice posiadają żywą wiarę, wskazującą na doświadczenie obecności Boga w życiu codziennym, przekazują ją również swoim dzieciom.

Wychowanie potomstwa jest niesłychanie trudnym zadaniem, ale równocześnie sprawia dużo radości i satysfakcji. Rodzice zaspokajają potrzeby fizyczne i psychiczne swoich dzieci, szczególnie zaś potrzeby miłości oraz bezpieczeństwa. Rodzina staje się pierwszą szkołą miłości, a dzieci wychowane do wolności uczą się szacunku dla innych. To w rodzinie kształtują się ich sumienie i wrażliwość. W wychowaniu konieczna jest obecność rodziców i ich bezwarunkowa akceptacja. Rodzice powinni kochać swoje dziecko takie, jakie jest, a nie takie, jakie chcieliby mieć.

Wychowanie dziecka to proces, który wymaga czasu. Dając dziecku miłość, wsparcie i czas, rodzice mogą pomóc mu stać się człowiekiem szczęśliwym, zdrowym i dobrze przygotowanym do życia. Często „martwimy się, kim nasze dziecko będzie jutro, ale zapominamy, że ono jest już kimś dziś” (Stacia Tauscher, cyt za: <https://mamadu.pl/159654,25-cytatow-o-rodzicielstwie-i-dzieciach-madre-i-inspirujace>, [dostęp: 30.08.2023]). Czasami planujemy już studia, a nasze dziecko dopiero się urodziło. W wychowaniu chodzi o to, aby być tu i teraz. Wychowujemy zatem dzieci w poczuciu własnej tożsamości, a jednocześnie także – szacunku do różnorodności wyznań i zwyczajów. Wychowujemy dzieci w wierności Kościołowi i poczuciu odpowiedzialności za niego.

### ZADANIE

- Zmówcie z całą rodziną pacierz.
- Poszukajcie modlitw okolicznościowych, możecie je wykorzystać w różnych sytuacjach życiowych.

# ZADANIA MAŁŻONKÓW: SŁUŻBA ŻYCIU

## Osoby starsze w rodzinie

„Osoby starsze mogą uczyć tych, którzy przeżywają inny okres życia, że wszyscy musimy powierzyć się Panu i przyzywać Jego pomocy”.

Papież Franciszek, katecheza wygłoszona 1 czerwca 2022 r. w Watykanie.

Starzenie się to normalny, długotrwały i nieodwracalny proces fizjologiczny, zachodzący w człowieku, w tym czasie często wymaga on zwiększonej troski i zaangażowania osób trzecich. Dorosłe dzieci zastanawiają się, co zrobić ze starszą osobą w pędzącym świecie, wobec stałego braku czasu, wobec chęci zadbania o jak najlepsze warunki dla siebie i dzieci. Czy zrezygnować z życiowej kariery i własnych ambicji, by poświęcić się opiece nad rodzicami? To trudne decyzje i z pewnością należy rozpatrywać je indywidualnie. Czy jednak w pogoni za sukcesem człowiek nie traci tego, co jest najważniejsze w życiu, co jest najbardziej potrzebne?

Bliskość i relacje z członkami rodziny, którym zawdzięczamy życie i wychowanie, są istotne. Relacje z dziadkami i osobami starszymi, którzy mają bogate doświadczenie życiowe i stanowią łącznik pomiędzy przeszłością a teraźniejszością, stanowią okazję dla wnuków, aby poznać historię swojej rodziny.

Ważna jest także troska o życie sakramentalne seniorów. Jeżeli sami nie mogą korzystać z sakramentów, rolą rodziny jest umożliwienie im tego — zawiezenie do kościoła, zatroszczenie się o kapłana, który przyjdzie do domu z Komunią Świętą, wypowiada, udzieli sakramentu namaszczenia chorych. Czasami zaś konieczne jest po prostu znalezienie odpowiedniej transmisji Mszy Świętej.

Jako rodzice, jesteśmy wzorem dla dzieci, które do nas będą się odnosiły tak, jak my odnosimy się do starszych. Wiele osób boi się starości i związanych z nią ograniczeń, postrzega ją jako rodzaj udręki, której lepiej unikać. Osoby starsze izolują się, nie chcą sprawiać młodym kłopotu, dlatego warto dbać o więzi międzypokoleniowe, które w naturalny sposób łączą rodzinę. Dla samych osób starszych starość jest nierzadko czymś trudnym. Kończy się ich aktywność zawodowa, dzieci się usamodzielniają, siły słabną i starsi czują się coraz bardziej bezużyteczni, dlatego bardzo ważne są relacje z dziećmi i wnukami.

### ZADANIE

- Spotkajcie się z dziadkami, zjedzcie razem obiad, zaproście ich na kawę. A jeśli już nie żyją, to zamówcie w ich intencji Mszę Świętą.
- Odwiedzajcie regularnie osoby starsze w Waszej rodzinie. Pamiętajcie o imieninach, rocznicach, świętach.

# ZADANIA MAŁŻONKÓW: SŁUŻBA ŻYCIU

## Osoby chore i z niepełnosprawnością

„Sobór kładzie silny nacisk na szacunek dla człowieka, tak by poszczególni ludzie bezwzględnie uznawali każdego bez wyjątku bliźniego za drugiego siebie, zważając przede wszystkim na jego życie i środki konieczne do jego godnego prowadzenia, aby nie naśladowali owego bogacza, który nie wykazywał żadnej troski o ubogiego Łazarza”.

Sobór Watykański II, *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym*, nr 27.

Człowiek chory lub z niepełnosprawnością ma takie same prawa do życia, do miłości, do rodziny jak człowiek zdrowy. Tym bardziej wymaga szczególnej troski i opieki. Każda osoba jest unikalna, a choroba lub niepełnosprawność nie definiuje jej tożsamości. Ważne jest, aby patrzeć na osoby chore i z niepełnosprawnością z empatią, zrozumieniem i szacunkiem, a także zapewniać im wsparcie i równą szansę rozwoju oraz życia.

Pojawienie się w rodzinie dziecka długotrwale chorego lub z niepełnosprawnością wpływa znacząco na jakość relacji pomiędzy małżonkami, stawia przed nimi większe zadania i obowiązki oraz wymusza konieczność współdziałania i wzajemnego wsparcia. Obecność tych dzieci zmienia także warunki rozwoju ich zdrowego rodzeństwa. Cierpienie jest tajemnicą, dlatego człowiek powinien się na nią otworzyć, jako na coś, co wykracza poza logikę i rozum. Czasami pytamy: „po co?”. Cierpiąc, możemy wejść w specyficzny rodzaj dialogu z Bogiem; dialogu, który prowadzi do zaakceptowania cierpienia i przeżywania go we współpracy z Panem w odkupieniu świata.

### ZADANIE

- Zainteresujcie się losem rodziny, w której jest osoba z niepełnosprawnością, poznajcie jej problemy i potrzeby. Starajcie się pomóc.
- Wejdźcie na stronę [www.bezwyjatkow.pl](http://www.bezwyjatkow.pl), przeczytajcie świadectwa osób z niepełnosprawnością.
- Sprawdźcie, czy w Waszej okolicy są koła pomocy charytatywnej dla osób z niepełnosprawnością. Jeśli czas Wam na to pozwala, zaangażujcie się.

# ZADANIA MAŁŻONKÓW: UCZESTNICTWO W ŻYCIU I MISJI KOŚCIOŁA

## Religijne wychowanie dziecka

„Wychowanie [chrześcijańskie – przyp. red.] zmierza nie tylko do pełnego rozwoju osoby ludzkiej (...), lecz przede wszystkim stara się o to, aby ochrzczeni poprzez stopniowe wprowadzanie w misterium zbawienia z każdym dniem byli bardziej świadomi otrzymanego daru wiary”.

*Sobór Watykański II, Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim, nr 2.*

Wychowanie religijne zmierza do trwałego zjednoczenia dziecka z Bogiem, czyli do życia w łasce poprzez głębsze poznanie Go oraz przez dawanie o Nim świadectwa. W wychowaniu chodzi więc o kształtowanie w dziecku obrazu Boga, jako kochającego Ojca.

Boga poznajemy poprzez czytanie Pisma Świętego, modlitwę, liturgię Kościoła, a także poprzez celebrowanie świąt i zwyczajów katolickich. Istotne są także znaki, które czynimy każdego dnia, np. krzyżyk na czole dzieci i innych domowników, gdy wychodzą do szkoły, pracy czy wyjeżdżają w podróż.

Ważne jest, aby od samego początku, stosownie do wieku i możliwości intelektualnych dziecka, pokazywać mu Pana Boga i wiarę. Komunikacja, cierpliwość, otwartość na pytania i wątpliwości młodego pokolenia są również kluczowe w religijnym wychowaniu katolickim.

Rodzice powinni regularnie, od najmłodszych lat zabierać swoje dzieci na Msze Święte i nabożeństwa. Dla katolików niedzielna Msza Święta jest szczególnie ważna, ale można także uczestniczyć w innych liturgiach i uroczystościach w ciągu tygodnia.

Rodzice uczą dzieci od najmłodszych lat modlitw, takich jak: Ojcze Nasz, Zdrowaś Maryjo i Akt Wiary. Dzieci uczymy też modlitwy przed snem (modlitwy, podczas której dziękujemy Panu Bogu za cały dzień), a także przed posiłkiem i po posiłku.

Ważne jest, aby dziecko uczęszczało na katechezę w szkole, gdzie będzie miało możliwość zgłębiania religii i wiary. Katecheci pomogą w przekazywaniu podstawowych nauk katolickich i wartości moralnych.

### ZADANIE

- Podziękujcie własnymi słowami Panu Bogu za Waszą rodzinę. Niech każdy z rodziny wyrazi swoją wdzięczność tak, jak potrafi najlepiej.



# ZADANIA MAŁŻONKÓW: UCZESTNICTWO W ŻYCIU I MISJI KOŚCIOŁA

## Rodzina w dialogu z Bogiem

„Tak wielka zaś w słowie Bożym zawiera się moc i potęga, że staje się ono dla Kościoła podstawą i siłą żywotną, a dla dzieci Kościoła umocnieniem wiary, pokarmem duszy, czystym i trwałym źródłem życia duchowego”.

Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o objawieniu Bożym*, nr 21.

Jeżeli ktoś jest dla nas ważny, to bardzo chcemy z nim przebywać i go poznawać. Dla nas wierzących ważny jest Pan Bóg. Jeżeli chcemy Go bardziej kochać, to równocześnie będziemy chcieli Go poznać. Najlepiej zrobić to poprzez czytanie i słuchanie Pisma Świętego, które określane jest jako „list Boga do ludzi”.

Pismo Święte jest drogą, przez którą Pan Bóg przemawia do nas codziennie w sposób skuteczny, bezpośredni i żywy. Takiej mocy ani skuteczności nie ma żadne ludzkie słowo, dlatego w każdej rodzinie chrześcijańskiej Pismo Święte powinno być na ważnym, a jednocześnie dostępnym dla wszystkich miejscu. Rodzice mogą czytać małym dzieciom biblijne opowieści i uczyć ich o Bożych przykazaniach i obietnicach. To pomaga w poznawaniu Pana Boga i rozumieniu Jego planu miłości względem każdego człowieka. Wsłuchujemy się w to, co Bóg chce nam powiedzieć w konkretnej chwili naszego życia.

Również modlitwa jest ważnym elementem życia chrześcijańskiej rodziny. Rodzice modlą się razem z dziećmi, ucząc je, jak rozmawiać z Bogiem i jak polegać na Jego pomocy w codziennym życiu. Modlitwa jest osobistym spotkaniem poszczególnych członków rodziny z Bogiem, ale dotyczy to także rodziny jako całości.

### ZADANIE

- Wybierzcie sobie jeden dzień w tygodniu, w którym będziecie czytać i rozważać Pismo Święte. Jeżeli nie macie w domu Pisma Świętego, kupcie sobie lub znajdźcie w Internecie.
- Zaczniecie lub kontynuujcie wspólną wieczorną modlitwę lub wspólny różaniec.

# ZADANIA MAŁŻONKÓW: UCZESTNICTWO W ŻYCIU I MISJI KOŚCIOŁA

## Rodzina wspólnotą wierzącą

„Małżonkowie zaś i rodzice chrześcijańscy powinni, idąc własną drogą, przez całe życie podtrzymywać się wzajemnie w łasce z pomocą wiernej miłości, a przyjmowanemu z miłości od Boga potomstwu wpajać chrześcijańskie zasady i ewangeliczne cnoty”.

Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele*, nr 41.

Nauka o Chrystusie przekazywana jest w rodzinie i to rodzice są jej pierwszymi głosicielami. Aby jednak tak mogło być, potrzebna jest stała troska o pogłębianie relacji z Bogiem każdego z członków rodziny. Stała relacja z Bogiem oraz wypełnianie z miłością obowiązków dnia codziennego staje się dla rodziny drogą jej uświęcenia.

Łaskę wiary otrzymujemy poprzez chrzest jako dar. W ten sposób Bóg pozwala człowiekowi uczestniczyć w Jego życiu i miłości. Rodzina jako wspólnota wierząca jednoczy się wokół Jezusa i stara się żyć wartościami w swoim codziennym życiu. Praktyki religijne, modlitwy, celebracje ważnych wydarzeń i świąt religijnych, a także wspólne czytanie Pisma Świętego i innej lektury religijnej pomagają coraz bardziej poznawać Boga i Jego wolę zarówno w stosunku do całej rodziny, jak i każdego z jej członków. W ten sposób rodzina staje się środowiskiem, w którym dzieci mogą kształtować swoje przekonania, wartości religijne i duchowe. W takich domach młodzi ludzie odkrywają swoje powołanie oraz miejsce w Kościele. To z rodzin wychodzą przyszli małżonkowie, kapłani, osoby konsekrowane czy misjonarze. To w pewnym sensie od rodziny, od poziomu jej wiary i zaangażowania zależy przyszły kształt Kościoła – liczba rodzin katolickich, kapłanów, osób konsekrowanych czy osób wierzących.

Aby dzieci mogły rozwijać swoją duchowość, potrzebują przewodnika, który w sposób jasny i systematyczny będzie dawał świadectwo, że droga świętości jest piękna, że jest przygodą, a przede wszystkim, że jest możliwa do zrealizowania. Nikt i nic nie zastąpi na tej drodze rodziców. Jeżeli oni sami żyją bogactwem wiary i poprzez sakrament małżeństwa są coraz bliżej siebie i Boga, stanowią błogosławieństwo dla całego Kościoła. Stają się przewodnikami, którzy sami kroczą drogą świętości i dzięki temu innym tę drogę wskazują.

### ZADANIE

- Stwórzcie album rodzinny, w którym umieścicie też zdjęcia z ważnych momentów życia religijnego Waszej rodziny (zdjęcia z uroczystości religijnych, np. związanych z przyjmowanymi sakramentami).
- Pomódlcie się o powołania do życia małżeńskiego, kapłańskiego, do życia konsekrowanego i misyjnego – także z Waszej rodziny.

# ZADANIA MAŁŻONKÓW: UCZESTNICTWO W ŻYCIU I MISJI KOŚCIOŁA

## Tradycje religijne w rodzinie

„Rodzina jest sobą, jeżeli buduje się na takich odniesieniach, na wzajemnym zaufaniu, na zawierzeniu wzajemnym. Tylko na takim fundamencie można też budować proces wychowania, który stanowi podstawowy cel rodziny i jej pierwszorzędne zadanie”.

Jan Paweł II, *Homilia*, Wrocław, 21 czerwca 1983 r.

Rodzina jest wspólnotą, w której podtrzymuje się tradycje oraz pamięć istotnych dla rodziny wydarzeń (np. urodzin, imienin, dnia matki, dnia ojca). Tradycje rodzinne odgrywają ważną rolę w kształtowaniu charakteru człowieka, są one niejako miernikiem więzi emocjonalnej w rodzinie, przez co stanowią ogromną wartość wychowawczą.

Istotne w życiu rodziny są święta kościelne i uroczystości religijne, czy też dni związane z przyjmowaniem sakramentów czy kolejnymi rocznicami ślubu. Ważnym elementem jest również pamięć o zmarłych w rodzinie. Wspólna modlitwa za nich, dbanie o groby najbliższych – warto wprowadzać w ten zwyczaj także dzieci. Przeżywanie wydarzeń religijnych łączy w sobie dwa wymiary – duchowy (pogłębia naszą więź z Bogiem) oraz emocjonalny (łączy rodzinę przez wspólne przygotowania do uroczystych wydarzeń).

Ważnym dniem w życiu rodziny jest niedziela. To dzień poświęcony w sposób szczególny Bogu, ale także i pogłębianiu relacji z drugim człowiekiem – szczególnie w rodzinie. Warto powrócić do tradycji ubierania najlepszego ubrania w niedzielę i święta, wspólnego wyjścia na Eucharystię, wspólnej modlitwy czy też rodzinnego rozważania czytań Pisma Świętego. Pięknym zwyczajem tego dnia są rodzinne spotkania przy stole. Dlatego szczególnie w niedzielę warto zadbać o odpowiednią oprawę spożywanych posiłków: elegancki obrus, świąteczną zastawę, odpowiednie podanie dań itp. Warto także w tym dniu pomyśleć o odwiedzeniu rodziny czy wspólnym spędzeniu czasu (np. na spacerze, zwiedzaniu ciekawych miejsc czy wspólnych grach i zabawach w domu).

### ZADANIE

- Zaplanujcie swoją rodzinną wymarzoną niedzielę. Niech każdy z członków rodziny wskaże swój pomysł na przeżycie tego dnia. Zrealizujcie te pomysły – w jedną, wybraną niedzielę lub podczas kilku kolejnych niedziel.
- Zaplanujcie, jak przygotujecie się do urodzin/imienin każdego z członków rodziny.

# ZADANIA MAŁŻONKÓW: UCZESTNICTWO W ŻYCIU I MISJI KOŚCIOŁA

## Rodzina wspólnotą ewangelizującą

„Pierwszą motywacją do ewangelizacji jest miłość Jezusa, jaką przyjęliśmy, doświadczenie bycia zbawionym przez Niego, skłaniające nas, by Go jeszcze bardziej kochać. Lecz cóż to za miłość, która nie odczuwa potrzeby mówienia o ukochanej istocie, ukazywania jej, starania się, by inni ją poznali?”.

Franciszek, *Evangelii gaudium*, nr 264.

Rodzina jest ewangelizowana, ale też ewangelizuje. Ewangelizacja wielu osobom kojarzy się ze słownym głoszeniem prawdy o Bogu w kościołach, parafiach, na ulicach czy koncertach ewangelizacyjnych. Jednak ewangelizujemy przede wszystkim stylem naszego życia, naszą codziennością. Rzymski historyk, Tytus Liwiusz mówił: *Verba docent, exempla trahunt* (słowa uczą, przykłady pociągają). Dotyczy to również ewangelizacji.

A zatem rodzina ewangelizuje między innymi przez:

**Wystrój swojego mieszkania** – krzyż, obrazy święte, Pismo Święte czy książki religijne.

**Codziennie zachowania, przesiąknięte wiarą w Boga** – modlitwę indywidualną lub rodzinną, znak krzyża, gdy przejeżdżamy koło kościoła, znak krzyża przy wychodzeniu z domu, modlitwę przed i po posiłku, wspólne świętowanie niedzieli i świąt kościelnych itp.

**Systematyczne przystępowanie do sakramentów** – szczególnie cotygodniowej Eucharystii (może częściej, np. podczas Mszy szkolnej), sakramentu pokuty i pojednania.

**Rozmowy o Bogu i religii** – szczególnie w niedziele, np. o czytaniach niedzielnych, homilii, o wydarzeniach religijnych i osobistym przeżywaniu relacji z Bogiem.

Jeśli takie zachowania staną się dla nas czymś naturalnym, oczywistym, to i inni (goście, znajomi, osoby postronne, patrzące na nas) będą dostrzegać w nas i w świecie znaki Bożej obecności. Jako chrześcijanie jesteśmy odpowiedzialni za zbawienie swoje i swoich najbliższych, ale także tych wszystkich, których Pan Bóg codziennie stawia na naszej drodze – niech to będzie dla nas codzienne wyzwanie i zadanie.

### ZADANIE

- Pomódlmy się za osoby, które spotykamy każdego dnia na swojej drodze – w miarę możliwości spróbujmy je wymienić z imienia: sąsiadów, nauczycieli, współpracowników itp.
- Zadbajmy o elementy religijne w naszym domu. Zastanówmy się, czy nie możemy czegoś dodać do jego wystroju.

# ZADANIA MAŁŻONKÓW: UCZESTNICTWO W ROZWOJU SPOŁECZEŃSTWA

## Rodzina pierwszą komórką społeczeństwa

„Rodzina jest pierwszą szkołą cnót społecznych potrzebnych każdemu społeczeństwu”.

Sobór Watykański II, *Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim*, nr 3.

„Ponieważ Stwórca wszechrzeczy ustanowił związek małżeński początkiem i podstawą społeczności ludzkiej, rodzina stała się pierwszą i żywotną komórką społeczeństwa” – czytamy w dokumencie Jana Pawła II, *Familiaris consortio* (nr 42).

Dlatego też zarówno troska o małżeństwa, jak i rodziny, jest podstawowym zadaniem państwa. To w rodzinie rodzą się przyszli obywatele, to właśnie w tej przestrzeni kształtują się cnoty społeczne przyszłych pokoleń, stanowiące o życiu i rozwoju danego społeczeństwa.

Kondycja rodzin, ich zdolność do wychowania dzieci do odpowiedzialności, pracowitości i otwartości na innych, stanowi o kształcie społeczeństwa. A zatem zadaniem rodzin chrześcijańskich jest nie tylko religijne wychowanie swoich dzieci, ale także przygotowanie ich do odpowiedzialnego życia w społeczeństwie poprzez rozpoznanie drogi powołania i uzdolnień zawodowych, odpowiednie wykształcenie oraz kształtowanie cnót społecznych.

Taka rodzina otwiera się na inne rodziny i na społeczeństwo, podejmując swoje zadanie społeczne.

### ZADANIE

- Porozmawiajcie ze swoimi dziećmi o tym, kim chciałyby zostać w przyszłości, jaką rolę zamierzają pełnić w społeczeństwie. W jaki sposób już teraz mogą przygotowywać się do dorosłego życia?
- Zaangażujcie się w jakieś działanie społeczne/wolontaryjne w Waszej okolicy (zgodnie z predyspozycjami i kompetencjami).

# ZADANIA MAŁŻONKÓW: UCZESTNICTWO W ROZWOJU SPOŁECZEŃSTWA

## Prawa rodziny

„Każdy człowiek ma prawo do swobodnego wyboru drogi życiowej, a więc do zawarcia związku małżeńskiego i założenia rodziny albo do pozostawania w stanie bezzennym”.

Stolica Apostolska, *Karta Praw Rodziny*, art. 1.

*Karta Praw Rodziny* powstała na życzenie wyrażone przez Synod Biskupów, który odbywał się w Rzymie w 1980 r. i był poświęcony „Zadaniom chrześcijańskiej rodziny we współczesnym świecie”.

Przedstawione w *Karcie* prawa ukazują, kim jest człowiek i czym są wartości wspólne. Społeczeństwo zaś jest powołane do obrony tych praw przed jakimkolwiek ich naruszeniem oraz do ich poszanowania.

*Karta* została skierowana do rządów, wspólnot międzynarodowych, organizacji pozarządowych, ale także do samych rodzin. Jej celem jest umocnienie świadomości niezastąpionej roli i miejsca, jakie zajmuje rodzina. Chodzi o to, by zachęcić rodziny do łączenia się między sobą dla obrony i ugruntowania swoich praw. Dokument ma stawać się dla rodzin zachętą do wypełniania ich zadań, by w dzisiejszym świecie rola rodziny była coraz bardziej ceniona i uznawana.

*Karta* adresowana jest do wszystkich, mężczyzn i kobiet, aby mając na uwadze obecne i przyszłe dobro ludzkości, uczynili wszystko dla zapewnienia ochrony praw rodziny i umocnienia tej instytucji.

Stolica Apostolska ogłaszając wspomnianą *Kartę*, oczekiwaną przez przedstawicieli Episkopatów całego świata, zwraca się ze szczególnym apelem do wszystkich członków Kościoła i wszystkich instytucji kościelnych, aby z całą mocą dali świadectwo chrześcijańskiemu przekonaniu, że nic nie jest w stanie zastąpić rodziny w wypełnianiu jej misji oraz by starali się zapewnić rodzinom i rodzicom niezbędne oparcie oraz pomoc w wypełnianiu zadań, które Bóg im powierzył (zob. Stolica Apostolska, *Karta Praw Rodziny*, Wprowadzenie).

### ZADANIE

- Przeczytajcie wspólnie z rodziną *Kartę Praw Rodziny*.
- Enrichetta Beltrame Quattrocchi, córka pierwszej w historii Kościoła błogosławionej pary małżeńskiej, nawoływała: *bisogna testimoniare* (trzeba dawać świadectwo) o małżeństwie i rodzinie. Oto zaproszenie dla Ciebie: podczas nadchodzącego tygodnia wykorzystaj każdy dzień, aby dać publiczne świadectwo, jak ważna jest dla Ciebie Twoja rodzina, jak cenne jest dla Ciebie Twoje małżeństwo.

# ZADANIA MAŁŻONKÓW: UCZESTNICTWO W ROZWOJU SPOŁECZEŃSTWA

## Rodzina w służbie potrzebującym

„Rodziny mają prawo spodziewać się, że społeczeństwo, przewidując ich potrzeby, zapewni im pomoc w nadzwyczajnych wypadkach, takich jak przedwczesna śmierć jednego lub obojga rodziców, opuszczenie rodziny przez jednego z małżonków, w razie wypadku, choroby czy inwalidztwa, w razie bezrobocia lub wtedy, gdy rodzina musi ponosić dodatkowe ciężary związane ze starością, niedorozwojem fizycznym czy umysłowym któregoś ze swych członków, czy też w związku z wychowaniem dzieci”.

*Karta Praw Rodziny, Watykan 1983, art. 9b.*

Idąc chodnikiem, spotkałem dobrego znajomego, Edwina. Jak zawsze rozmowa sama się rozwinęła i nie miałyby końca. W pewnym momencie Edwin powiedział: „może przyjdźcie dzisiaj do nas wieczorem na herbatę, to spokojnie porozmawiamy”. Odrzekłem: „wiesz, dzisiaj nie mam czasu”. Usłyszałem w odpowiedzi: „nie mów, że nie masz czasu, bo każdy ma go codziennie tyle samo; powiedz szczerze, że dziś nie masz go dla mnie”. Poczuję się zmieszany, ale wdzięczy jestem mu za tę rozmowę.

Innym razem podzielił się on taką myślą: małżeństwo jest niczym małża (nie tylko ze względu na podobne brzmienie słów); jeżeli się nie otworzy na innych, na świat, nikt nie dostrzeże pięknej perły w jego wnętrzu. Zadaniem rodziny i małżeństwa jest życie w społeczeństwie, ale nie bierne, jak w przypadku widza, lecz czynne, otwarte na każdego człowieka.

### ZADANIE

- Zaproś jakąś rodzinę, jakieś małżeństwo na domowe spotkanie, zachęć do wspólnego wyjścia, choćby na spacer. Może to będą Twój sąsiedzi, a może ktoś z parafian, których mijasz co niedzielę, kłaniasz się, czasem może zamienisz dwa słowa i nic ponadto... Wsłuchaj się w ich słowa, może właśnie dzisiaj potrzebują Twojej pomocy.

# ZADANIA MAŁŻONKÓW: UCZESTNICTWO W ROZWOJU SPOŁECZEŃSTWA

## Rodzina uważna na ubogich i wykluczonych

„Cnota solidarności wykracza poza dobra materialne. Kościół szerząc duchowe dobra wiary, sprzyjał ponadto rozwojowi dóbr ziemskich, otwierając często przed nim nowe drogi. Tak właśnie potwierdzały się na przestrzeni wieków słowa Pana: »Starajcie się naprzód o Królestwo Boga i o Jego sprawiedliwość, a to wszystko będzie wam dodane«”.

*Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 1942.*

Św. Cezary z Arles w swoich homiliach nauczał: „Dobrze jest, bracia, pościć, ale lepiej jeszcze – dawać jałmużnę... Post bez jałmużny to tyle, co lampa bez oliwy”. Jałmużna to nie tylko kilka złotych, wrzuconych do kościelnego koszyczka, do puszeki podczas kwesty czy człowiekowi proszącemu o pomoc na ulicy.

Jałmużna to przede wszystkim dostrzeżenie osoby potrzebującej naszej pomocy, nie tylko materialnej, ale czasami naszej uwagi, serdeczności, uśmiechu. To dostrzeżenie osób, które są wokół nas. Niekoniecznie ubogich, ale na przykład wykluczonych przez inne poglądy, sposób ubierania się czy wygląd.

Jak być uważnym na drugiego człowieka? Uczą tego w najprostszy sposób uczynki miłosierdzia względem duszy i ciała. Warto sobie je przypomnieć:

**Uczynki miłosierdzia względem duszy:** 1) Grzeszących upominać; 2) Nieumiejętnych pouczać; 3) Wątpiącym dobrze radzić; 4) Strapionych pocieszać; 5) Krzywdy cierpliwie znosić; 6) Urazy chętnie darować; 7) Modlić się za żywych i umarłych.

**Uczynki miłosierdzia względem ciała:** 1) Głodnych nakarmić; 2) Spragnionych napoić; 3) Nagich przyodziać; 4) Podróżnych w dom przyjąć; 5) Więźniów pocieszać; 6) Chorych nawiedzać; 7) Umarłych pogrzebać.

Być uważnym na drugiego to uszanować jego godność, to otoczyć drugiego miłością bez rozgłosu, medialnego szumu, tak po prostu.

### ZADANIE

- Zastanówcie się, który uczynek miłosierdzia możecie spełnić jako rodzina w najbliższym tygodniu. Wypełnijcie go.



## Rozpoznaję swoje powołanie

„Godność każdego człowieka oraz powołanie, które odpowiada tej godności, swą ostateczną miarę znajduje w zjednoczeniu z Bogiem. (...) Każdy bowiem człowiek, mężczyzna czy niewiasta, stworzony na obraz i podobieństwo Boga, nie może spełnić się poza wymiarem tego obrazu i podobieństwa”.

Jan Paweł II, *Mulieris dignitatem*, nr 5.

Jesteśmy stworzeni na obraz i podobieństwo Boże. Chrzest uzdalnia nas do życia w przyjaźni z Bogiem, otwiera na wszelkie dary i łaski. Od tego momentu jesteśmy wezwani, aby dążyć do świętości. To jest nasze pierwsze, najważniejsze powołanie. Całe życie ma być wędrówką ku naszemu Stworzycielowi, aby z Nim móc kiedyś przebywać. Piękna to wizja – mogą powiedzieć niektórzy, ale jak to zrobić. Każdy z nas pojawił się na tym świecie jako kobieta lub mężczyzna, powołany jest do odkrywania i podejmowania zadań wynikających z tego faktu.

Są mężczyźni, którzy zostali powołani do kapłaństwa lub stanu zakonnego. Są i kobiety realizujące swe powołanie w służbie Bogu, czy to w zakonach, czy w innych zgromadzeniach świeckich. Są kobiety, które zostały powołane do roli żony, mamy. Są mężczyźni powołani do roli mężów, ojców. Są też osoby powołane do życia w pojedynkę.

Na wszystkich tych drogach, na które wzywa nas Pan Bóg, chodzi o to, abyśmy rozpoznawali Jego wolę, abyśmy potrafili odnaleźć swoje miejsce i rolę we wspólnocie Kościoła. Bez względu na to, gdzie nas Pan Bóg postawił, jakie zadania dla nas przeznaczył, musimy pamiętać, że jesteśmy kimś ważnym i niepowtarzalnym, nikt inny nie zastąpi nas w naszym powołaniu. Właśnie to jest moja droga do świętości.

Moim obowiązkiem jest rozeznąć, do czego zostałem powołany / zostałam powołana. Jakie zadania przeznaczył dla mnie Pan Bóg we wspólnocie Kościoła? Do czego wzywa mnie, w moim „tu i teraz”?

### ZADANIE

- Pomyśl, jak to jest w Twoim życiu. Jak realizujesz drogę do świętości, co Cię cieszy, daje powody do dumy, a co być może smuci czy niepokoi? Może warto skorzystać z sakramentu pokuty, oddając Panu dotychczasowy bilans życiowych zysków i strat, aby wejść w nowy etap odkrywania swego powołania?
- Zapoznaj się z Adhortacją Apostolską papieża Franciszka, *Gaudete et exultate*.

## Rozpoznaję swoje charyzmaty

„Duch Święty, który powierza Kościołowi-Komunii różne posługi równocześnie ubogaca go w szczególne dary i zdolności, które nazywamy charyzmatami. (...) Charyzmaty, czy to nadzwyczajne, czy też proste i pokorne, dzięki Duchowi Świętemu, który w nich jest, działają zawsze, pośrednio lub bezpośrednio, dla dobra Kościoła, wnosząc – zgodnie ze swym przeznaczeniem – wkład w budowanie, w powiększanie ludzkiego dobra i w zaspokajanie potrzeb świata”.

Jan Paweł II, *Christifideles laici*, nr 24.

Mówi się, że są powołania do różnych zawodów: lekarza, pielęgniarki, nauczyciela, mechanika lub innych. Nawet mówi się czasem: „o, to jest lekarz z powołania”. Praca, którą wykonuję, jest moim powołaniem. Dlatego wypełniam ją rzetelnie, najlepiej jak potrafię, oddając Bogu każdą chwilę dnia i wszystkich spotkanych ludzi. W ten sposób wypełniam swoje zadanie: służyć Bogu i ludziom.

W takim razie czym są charyzmaty? *Katechizm Kościoła Katolickiego*, (nr 799), podaje definicję: „Charyzmaty (...) są łaskami Ducha Świętego (...); zostają udzielone w celu budowania Kościoła, dla dobra ludzi oraz ze względu na potrzeby świata”.

Obserwując życie ludzi, dostrzegamy przeogromną różnorodność charyzmatów – darów, talentów, uzdolnień. Chociaż wszyscy staramy się wypełnić nasze powołanie do świętości, chociaż wielu z nas żyje w rodzinie, kapłaństwie, w zakonach czy w pojedynkę, to jednak różnimy się od siebie. Nie ma dwóch identycznych osób. To fascynujące.

Dlatego warto zajrzeć w głąb siebie, by odkryć te dary, które są specyficzne dla nas, dzięki którym odnajdujemy radość i sens życia oraz służenia Bogu i ludziom. Ktoś kiedyś powiedział: „Nikt nie jest samotną wyspą”. Każdy z nas otrzymując dary, jest powołany do ich rozwijania, aby odnajdywać szczęście w dzieleniu się nimi z innymi. W ten sposób umacniamy nasze wspólnoty kościelne, rodzinne, przyjacielskie, zawodowe.

### ZADANIE

- Przez najbliższy tydzień, każdego dnia prosz Ducha Świętego o odkrycie darów i uzdolnień oraz tego, do czego Bóg Cię powołuje.
- Jeśli natomiast odkryłeś już swoje charyzmaty, to poprosz Pana Boga, abyś mógł je jak najlepiej wykorzystać dla własnego rozwoju i dobra innych.

## Moja misja w Kościele

„Nigdy bowiem nie może zabraknąć w Kościele apostołstwa świeckich, wypływającego z samego ich chrześcijańskiego powołania”.

Sobór Watykański II, *Dekret o apostołstwie świeckich*, nr 1.

„Świeccy, jako uczestnicy funkcji Chrystusa Kapłana, Proroka i Króla, mają czynny udział w życiu i działalności Kościoła”.

Sobór Watykański II, *Dekret o apostołstwie świeckich*, nr 10.

Wraz z sakramentem chrztu zostajemy włączeni do wspólnoty Kościoła. Wiążą się z tym określone przywileje, ale także i obowiązki. Jednym z nich jest włączenie w potrójną misję Chrystusa: kapłańską, prorocką i królewską.

**Misja kapłańska** uzdalnia nas do składania duchowych ofiar, wynikających z codziennych obowiązków, zadań, wyrzeczeń, a może spotkań z osobami, które nas ranią. Podczas Eucharystii wraz z kapłanem składamy na ołtarzu swoje radości i smutki, sukcesy i niepowodzenia, pozwalamy, aby to wszystko, co przeżywamy w naszym życiu, Chrystus dopełniał i przemieniał.

**Misja prorocka** pomaga nam rozpoznawać obecność Pana Boga w naszej codzienności, by swoim życiem, postawą, słowem pokazywać ludziom działanie Boga w świecie i Jego miłość do każdego człowieka.

**Misja królewska** to w pierwszej kolejności świadomość daru, jaki otrzymaliśmy od Boga – to bycie Jego dzieckiem, a zarazem dziedzicem tego wszystkiego, co wspólnota Kościoła otrzymała przez wieki swojego istnienia. Korzystając zaś ze wszystkich przywilejów i całego bogactwa Kościoła, zobowiązujemy się do włożenia także swojego wkładu w to dziedzictwo i do przekazania go kolejnym pokoleniom chrześcijan. Misja królewska mobilizuje nas, by zatroszczyć się o innych ludzi, których spotykam codziennie na swojej drodze. Świadomość tego, jak wiele otrzymuję od Boga każdego dnia (życie, zdrowie, pracę, rodzinę, przyjaciół, świat przyrody itp.), mobilizuje mnie do dzielenia się miłością z innymi.

### ZADANIE

- Zrób sobie „listę wdzięczności”, listę darów, które każdego dnia otrzymujesz od Pana Boga. Podziękuj Mu za wszystkie.
- Pomyśl, co jest dla Ciebie dzisiaj największą trudnością – ofiaruj to Panu Bogu podczas najbliższej Eucharystii.

## Moje miejsce w parafii

„Parafia dostarcza wyraźnego przykładu wspólnotowego apostołstwa, gromadząc w jedno wszelką, występującą w niej różnorodną aktywność ludzką i wszczepiając ją w powszechność Kościoła”.

Sobór Watykański II, *Dekret o apostołstwie świeckich*, nr 10.

W *Dekrecie o apostołstwie świeckich* (nr 10) Sobór wyznacza przestrzenie zaangażowania się świeckich w życie parafii. Mają oni między innymi:

- ożywiać ducha zarówno pasterzy, jak i reszty wiernych;
- brać czynny udział w życiu liturgicznym wspólnoty – w tym angażować się w oprawę liturgiczną Mszy i nabożeństw;
- współpracować w głoszeniu słowa Bożego – szczególnie przez katechizację i ewangelizację;
- oddawać na usługi swoją fachową wiedzę, usprawniać pracę duszpasterską oraz zarządzanie dobrami kościelnymi;
- przedstawiać własne problemy i problemy świata oraz sprawy zbawienia w celu ich omówienia i rozwiązania;
- współpracować w miarę możliwości we wszystkich działaniach apostołskich i misyjnych swojej wspólnoty.

Wszelka jednak działalność świeckich powinna się odbywać w ścisłej jedności z kapłanami, którym Pan Bóg powierzył rolę kierowania swoim Kościołem.

### ZADANIE

- Pomyśl, w jaki sposób możesz wnieść swój wkład we wspólnotę parafialną. Umów się na rozmowę z proboszczem, zapytaj o potrzeby parafialne, zaproponuj mu swoją pomoc (w miarę swoich możliwości i kompetencji).

## **ZESPÓŁ REDAKCYJNY:**

Katarzyna Gładysz-Bilska i dk Mariusz Bilski (Wakefield)

Amelia i Dominik Golemowie (Wrocław)

Monika i Marcin Gomułka (Toruń)

Helena i Marian Matys (Radlin)

Teresa Lewandowska-Niewiadomska i Sławomir Niewiadomski (Gniezno)

Urszula i Jerzy Smok (Piekary Śląskie)

s. Mirona Turzyńska OSF (Gniezno)

Aleksandra i Marek Walkowicz (Rybnik)

Koordynator: Ewa Porada (Katowice)